



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 92 (13126)

Czwartek, 15 maja 1997 r.

cena 1 Lt

Z Sejmu

Socjaldemokraci bronią praw najemców

Projekt omawianej przez Sejm nowy ustawy o zwrocie mienia ciągle wzbudza wiele kontrowersji. Tego, co może nastąpić po jej uchwaleniu, szczególnie obawiają się lokatorzy podlegających obrotowi domów. Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie przywódca socjaldemokratów Aloyzas Sakalas oświadczył, że jego frakcja zgłosi do projektu swoje propozycje, które mają bronić praw najemców w zwracanych domach. Jednak A. Sakalas ma wątpliwości, czy propozycje te zostaną przez sejmową większość uwzględnione. Jeżeli Sejm te propozycje odrzuci, socjaldemokraci nie wykluczają zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Komentując projekt ustawy przywódca socjaldemokratów powiedział: „W ustawie jest brak logiki. Jeżeli obywatel pragnie odzyskać ziemię, która już komuś oddano w ramach trójstronnych przydziałów, obywatel ten otrzyma zamiast ziemi kompensatę. Jeżeli natomiast były właściciel chce odzyskać

kamieniec, w której mieszkają najemcy, on tę kamieniec dostanie. Mówiąc obrazowo - jeżeli na trzech hektarach stoi obora, a w niej krowa, to były właściciel nie odzyska ani tej ziemi, ani obory, ani krowy. Jeżeli zaś jest to kamienica, w której mieszkają ludzie, były właściciel bez trudu odzyska ją wraz z lokatorami. Z tego wniosek, że krowa jest cenniejsza niż człowiek”. Co prawda, Aloyzas Sakalas przyznał, że w ustawie istnieje zapis głoszący, iż człowieka nie można wyznać z domu nie zapewnijając mu zastępczego lokum. Przywódca socjaldemokratów dodał jednak, że Ustawa Zasadnicza mówi, iż własność jest nieetykalna. Z tego wniosek - po odzyskaniu własności właściciel może nią dysponować w sposób dowolny. W związku z tym spory między właścicielami i najemcami lokali będą musiały rozstrzygać sądy, które przede wszystkim będą się kierowały zapisami w Konstytucji, a nie bronią prawa własności.

(Dokończenie na str. 3)

Prywatyzacja

Łakomy kasek?

Pierwszy etap prywatyzacji majątku państwowego, a szczególnie nieruchomości, za tak zwane czeki inwestycyjne, przeszedł do historii jako „prychwytaczka”. Po objęciu władzy przez nowy rząd, zaktywizowała się dalsza prywatyzacja obiektów państwowych. Tym razem już nie za czeki, lecz za pieniądze. Na danym etapie przystąpiono do sprzedaży takich państwowych obiektów strategicznych, jak „Lietuvos telekomas”.

W wyniku ogłoszonego konkursu międzynarodowego, zgłosiły się aż 23 firmy zagraniczne pragnące wziąć udział w prywatyzacji tego obiektu. W tej liczbie 10 dużych banków zagranicznych, 7 spółek konsultingowych i 6 firm prawniczych. Zgodnie z zapowiedzią Laimy Andrikenie, ministra do spraw Europy, już wkrótce dokona się pierwszej selekcji zgłoszeń pretendentów do prywatyzacji.

Najsolidniejsi z nich otrzymają techniczne zadanie opracowania programu. W czerwcu oferty ich zostaną ocenione i ogłosi się zwycięzcę - firmę konsultingową, która w ciągu trzech miesięcy przygotuje strategiczny program sprze-

daży tego obiektu. Co do jego ceny ostateczne słowo wypowie Sejm i rząd.

Kolegium Ministerstwa Łączności i Informatyki proponuje sprywatyzowanie jednocześnie z Telekomem, drugiego państwowego przedsiębiorstwa „Lietuvos radio ir televizijos centras”. Rząd jednak zdecydował o przedsiębiorstwo przekształcić w spółki akcyjne, a decyzję o ich sprzedaży podjąć po zakończeniu pierwszego etapu prywatyzacji Telekomu i naradzeniu się z firmą, zwyciężcą na tym etapie.

Żeby wartość Telekomu nie obniżyła się w okresie prywatyzowania z powodu pochopnych decyzji, wszystkie będą, na podstawie rozporządzenia rządu, uzgadniane z prywatyzacyjną komisją ocnego konkursu.

Drugi etap konkursu ma być ogłoszony u schyłku br. i zakończy się latem roku przyszłego.

Jak w przyszłości zostanie oceniona ta prywatyzacja? Jaki otrzyma „przydomek”? Czas wykaże.

Danuta DANOWSKA



Nowa rezydencja prezydenta

Jutro odbędą się uroczyste przenosiny mieszczącego się dotychczas w gmachu Sejmu urzędu prezydenta RL do nowej siedziby - orestaurowanego pałacu przy placu Daukantas, który do niedawna jeszcze nosił miano Pałacu Sztuki. Do niedawna, a dawniej? Różnym pokoleniom mieszkańców Wilna - zarówno sam pałac, jak i plac, przy którym jest on usytuowany - kojarzyły się z różnymi nazwami i nazwiskami osób, które zapisały się w historii. Pałac powstał (był wówczas drewniany) jako rezydencja biskupów wileńskich. Z biegiem czasu był wielokrotnie przebudowywany, m. in.

przez Wawrzyńca Gucewicza. Po upadku Rzeczypospolitej rząd rosyjski przejął go na własność państwa, przemianowano go wówczas na Pałac Generałgubernatorski. Po wybuchu wojny z Rosją w 1812 roku przenieśli go na przez dłuższy czas Napoleon Bonaparte, zaś nieco później na pewien czas rozlokował się w pałacu sztab generały marszałka Michała Kutuzowa. W latach 1863-65 w pałacu tym mieszkał ówczesny generałgubermator M. Murawjow, co władze carskie w 1898 upamiętniły ustawiając tu wielki spichówy pomnik gubernatora, który w 1915 roku wywieziono

no do Rosji. Powrócił jednak do gmachu, który wielu naszym czytelnikom kojarzy się głównie z nazwą Pałac Reprezentacyjny RP i z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego, który nieraz, począwszy od 1919 roku, tu gościł i stał właśnie w 1919 roku przemawiał do tłumów.

Teraz pałac będzie nosił miano Pałacu Prezydenckiego. Relację z przenosin prezydenta do nowej rezydencji czytacie w sobotnim numerze.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU M. Paluszkievicza Pałac odtąd zwany Prezydenckim.

Podpatrzone

„Otrzymasz naukę pałką”

Niemal codziennie w środkach transportu publicznego spotykamy się z kontrolą biletową. Czasami bywają to bezbolesne i spokojne rajdy i nawet, jeśli znajdzie się jakiś „zajczek”, cicho plakać należą karę i sprawa zostaje zakończona. Niestety, nie zawsze tak bywa. Niekiedy, z różnych powodów, dochodzi do przykrej wymiany zdań, a nawet przepychankę między pasażerem i kontrolerem. Racja jest, oczywiście, po stronie kontrolera, bo za przejazd powinien płacić każdy, tylko że tej racji kontrolerzy niekiedy dochodzą

w sposób ordynarny, a nawet brutalny.

Jechałam właśnie trojkebusem Nr.16 relacji Dworzec - Poszajście, gdy przy Saturnasie wsiadły dwie kontrolerki. Przy przystanku Czobiszkes wsiadła kobieta, która próbowała przepchać się do przodu, by kupić u kierowcy bilet. W tym właśnie momencie (przejechała już jeden przystanek) dopadła ją kontrolerka i kazała płacić karę. Kobieta się gesto tłumaczyła, że chciała kupić bilet, a na karę nie ma pieniędzy. Kontrolerka była jednak nieublagana i zagroziła, że jeśli ta nie

uści należności, pojedą na policję i tam zapłaci 140 litów. Jeśli natomiast będzie się targować, dostanie naukę pałką. W rezultacie doszło do przepychanki.

Nie wiem, czym się ta historia zakończyła, ale gdy dojechałam do domu, skontaktowałam się z kierownikiem kontrolerów Alfonssem Stripaistem, by zwrócić jego uwagę na niestosowne zachowanie się kontrolerek. Jakkolwiek zawnił pasażer, nie musi być chyba zastraszony i z pewnością też jakieś prawa ma.

(Dokończenie na str. 5)

Rajd higienistów do Nowej Wilejki

O miejscowej kanalizacji, wodzie pitnej i witaminach z ogródka

Tradycyjnie już kwiecień - miesiąc czystości - upłynął na porządkowaniu miasta. Przypnam, że Wilno kozyście się odmieniło. Nawet Starówka, co zwykle była w ogniku, w tym roku „wzięła się w garść” i wyraźnie się zczyszczyła. Nadal, oczywiście, trafiają się tu zaniedbane, zaśmiecone podwórka, w wielu przypadkach jednak przyczyną tego jest remont kapitalny budynków.

Najgorzej mają się sprawy w dzielnicach Śniapszki, tam, zresztą, zawsze

było najgorzej pod tym względem - dzieli się spostrzeżeniami kierownik działu higieny środowiska mieszkalnego przy Wileńskim Ośrodku Zdrowia Społecznego Stasys Kukulis tuż przed wyjazdem-rajdem do Nowej Wilejki, dokąd udaliśmy się w towarzyszenie p. Kukuliskisa i lekarza higienisty Vitalii Baltaike.

Być czyściocchem ... nie dla każdego?

Nigdy chyba Nowa Wilejka nie zaliczała się do zadbanych dzielnic.

Mieszka tu około 31,5 tys. osób, blisko jedna trzecia mieszkańców dzielnicy nie posiada doprowadzonej centralnej kanalizacji. Właśnie w tej części Nowej Wilejki ujrzelśmy, w jak fatalnych warunkach mieszkają ludzie.

W domu nr 310 przy ul. Kojałowicza mieszkają rodziny kolejarzy. Prywatyzacja mieszkań w tym domu odbyła się za cenę niezbyt wygórowaną - jako że mieszkańcy są bez wygód. Z czasem ludzie doszli do wniosku, że wygodę jednak by się przydały i na własną rękę urządzili w mieszkaniach ubikację i łazienki, skąd wszystko spływało do tzw. miejscowej kanalizacji - szamba, które wypróżniał samochód asenacyjny. Ubikacja na podwórku - jako przeżytek niecywilizowanych czasów, stała się niepotrzebna. Ale oto z powodu nieregularnego oczyszczania szamba, mówiąc delikatnie, płynne nieczystości zaczęły bezwstydnie zalewać budynekku ustępu, jak gdyby uwydatniając jego przeznaczenie. Utworzył się więc bagienko wśród szludnie utrzymanych ogródków. Rzodkiewka, marchewka, szczyproń, słowem witaminy. Nieco niżej studnia z wodą pitną, z której korzystają sąsiedzi - ci, co krańców w domach nie mają.

(Dokończenie na str. 5)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu. Wilno, tel.26-08-19.

Kurierem

● Minister oświaty i nauki Litwy Zigmantas Zinkevičius nie uczestniczy w odbywającym się w Brukseli posiedzeniu ministrów państw Unii Europejskiej i krajów stowarzyszonych.

Podczas spotkania omawiane są międzynarodowe programy naukowe, które koordynuje Komisja Unii Europejskiej.

● W śróde na konferencji, na którą zaproszono wybitnych specjalistów prawa z Litwy i zagranicy, omawiano, jak obywatelom Litwy udali się na praktyce bronić swych praw konstytucyjnych. Referaty na ten temat przygotowali sędzia Sądu Konstytucyjnego Egidijus Jaruzasas, kierownik instytucji kontrolatorów sejmowych Algirdas Tamliuskas, członek Europejskiej Komisji Praw Człowieka Egidijus Bieliunas. Gościem konferencji jest wybitna prawniczka i działaczka społeczna Ameryki, profesor uniwersytetu Georgetown Susan Deller Ross, która mówiła o krokach prawnych, pomagających w walce przeciwko dyskryminacji i seksualnej przemocy wobec kobiet w pracy.

Konferencje zorganizowały Litewskie Centrum Praw Człowieka, Sąd Konstytucyjny i centrum amerykańskie.

● Jak powiedział przewodniczący rady Centrum Praw Człowieka Saulius Katuoka, formalnie prawo człowieka na Litwie są zapewnione, jednak w rzeczywistości jeszcze nie są one należycie chronione. Na przykład, prawo do życia prywatnego: poszczególnie resorty bardzo aktywnie dążą do umożliwienia podsłuchiwania rozmów telefonicznych i chcą to czynić pomijając procedury prawne.

● Kompania i jeden oddział żołnierzy z Litwy udali się na międzynarodowe ćwiczenia „Baltijos vilnis” („Baltic Hope”), odbywające się na poligonie Adaze w Lotwie.

Do soboty około 330 wojskowych z Litwy, Łotwy i Estonii będzie doskonale nawyki z zakresu zaopatrzenia inżynierskiego, planowania zadań i dowodzenia pododdziałami.

Pontonowa kompania Oddziału Batalionu Inżynierskiego Wojska Litewskiego w trzech ćwiczeniach będzie budowała przemyki pontonowe, założą pola minowe przeciw czołgom i piechocie.

● Według danych departamentu statystyki krajów bałtyckich ceny towarów konsumpcyjnych i usług w ciągu roku od kwietnia 1996 r. wzrosły o 17 proc., w Estonii o 19 proc.

Roczna inflacja na Litwie wynosi 7,3 proc., na Łotwie - 8,8 proc., w Estonii - 9,2 proc.

W kwietniu inflacja na Litwie też była najniższa - 0,3 proc., na Łotwie w ubiegłym miesiącu ceny wzrosły o 0,7 proc., w Estonii o - 1,9 proc.

● Kierownictwo jednej z największych korporacji japońskich „Marubeni Corporation” zamierza rozszerzać swą działalność inwestycyjną na Litwie. Szefowie tej korporacji oświadczyli to w śróde podczas śniadania z gośczeniem w Tokio prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem.

„Marubeni Corporation” już przydzieliła kredyty firmie „Klaipedos mediana” oraz na budowę kliniki mikrochirurgii serca.

Podczas audycji u cesarza Japonii Akihito wymieniono zdania na ogólnie tematy globalnego rozwoju.

W czasie spotkania z premerem Japonii Ryutaro Hashimotą omówiono kwestie pomocy Japonii Litwie, udzielenia kredytów przemysłowych i pomocy medycznej, finansowania poszczególnych projektów infrastruktury. A. Brazauskas wyzwał premiera Japonii do rozszerzenia oficjalnej pomocy zagranicznej świadczonej przez rząd tego kraju.

W śróde prezydent Litwy spotkał się także z ministrem międzynarodowego handlu i przemysłu Shinji Sato, kierownikiem organizacji handlu zagranicznego Japonii. Podczas spotkania omówiono sprawę popierania eksportu Litwy, pomocy przedsiębiorstwom Litwy, zamierzającym w eksportować swą produkcję do Japonii.

Zachęcenie do inwestowania w ekonomię Litwy jest podstawowym celem wizyty A. Brazauskasa w Japonii.

W drodze do Unii Europejskiej

Komisja Europejska otrzyma najnowsze dane na temat Litwy

Dyplomaci Litwy skorzystają z prawa przedstawiania do ustalonej daty - 15 maja - Komisji Unii Europejskiej najnowszej informacji o naszym kraju. W czwartek urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy wręczą zbiór takich danych delegacji Komisji Europejskiej w Wilnie.

Opinia Komisji ogłoszona zostanie po przewidzianym na czerwiec spotkaniu przywódców państw Unii Europejskiej w Amsterdamie, wzięcym udział w tegorocznej konferencji nadzrządowa. Litwa, jak wiadomo, stara się znaleźć wśród pierwszych nowych członków Unii Europejskiej i ma nadzieję, że negocjacje w sprawie członkostwa rozpoczną się w końcu bieżącego lub na początku 1998 roku.

Zbiór nowych informacji zawiera odpowiedzi na pytania przedstawicieli Komisji Europejskiej, którzy przed kilkoma tygodniami dostawili dane na temat niektórych kierunków polityki i dziedzin gospodarki naszego kraju.

Litwę poproszono o uzupełnienie wcześniej przedstawionych danych na temat niektórych kierunków polityki i dziedzin gospodarki naszego kraju. Komisja Europejska interesuje się, w jaki sposób Litwa zdecentralizuje i zliberalizuje ceny na energię, interesowano się także obowiązującym w naszym kraju trybem publicznych zakupów, praw konsumenta i ochrony własności intelektualnej.

Zbiór najnowszych danych będzie zawierał informacje o polityce ochrony środowiska Litwy i długoterminowych planach rządu, wiążących się ze zniesieniem kary śmierci.

Komisja Europejska poprosiła również o dodatkową informację dotyczącą rozmów litewsko-łotewskich o granicy morskiej oraz danych o wcielaniu w życie porozumienia z obwodem kaliningradzkim o tranzycie

Praworządność

Sąd Apelacyjny zatwierdził zwrot sprawy Adolfa Szelevecziusa celem dodatkowego zbadania

W śróde Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek prokuratora o zwroتنie do Sądu Okręgowego sprawy ekspremiera Adolfa Szelevecziusa celem dodatkowego dochodzenia.

Sąd uznał za bardziej przekonujące argumenty obrony ekspremiera, że wysunięte przeciwko niemu oskarżenia o nadużycie stanowiska służbowego są abstrakcyjne i nieuzasadnione.

Advokat ekspremiera Kazimieras Motieka nazwał skargę prokuratora Algimantasa Klintki „tak samo rozległą i nieuzasadnioną”, jak i oskarżenia przeciwko jego klientowi oraz zyczył sprawie „umrzeć tam, gdzie się urodziła” tj. - w Prokuraturze Generalnej.

13 marca Wileński Sąd Okręgowy ocenił oskarżenia przeciwko A. Szelevecziusowi jako nieważne i niekonkretne i zwrócił sprawę do dodatkowego zbadania.

Sprawa karna o nadużycie stanowiska służbowego dla uzyskania korzystniejszych warunków lokaty kapitału wszczęto w Prokuraturze Generalnej w styczniu 1996, gdy prasa poinformowała, że ówczesny premier swoje oszczędności przekraczające 135 tys. litów odebrał dwa dni przed upadkiem Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku i otrzymał za swój wkład odebrany niż zazwyczaj.

Na nadużycie stanowiska służbowego urzędnik państwowy może być ukarany pozbawieniem wolności do 4 lat.

Język państwowy

Przypomniano o innojęzycznych obywatelach Litwy

Innojęzyczni mieszkańcy Litwy będą mieli więcej możliwości nauczenia się języka litewskiego. Taka perspektywa uwidoczniła się w śróde na posiedzeniu rządu po uzupełnieniu programu używania i rozwijania języka państwowego na okres 1996-2005.

Konsultant Kancelarii Rządu ds. oświaty i nauki Vidas Grigoraitis powiedział korespondentowi ELTA, że Państwowa Komisja Języka Litewskiego zgodziła się wypłacać pensje kierownikom grup, którzy na krótkotrwałych 70-godzinowych kursach ucą innojęzycznych obywateli Litwy języka litewskiego. Pensje będą płacone ze środków, przeznaczonych na wcielanie w życie wspomnianego programu używania i rozwijania języka państwowego. W bieżącym roku na ten cel przeznaczono 3,2 mln litów.

Dotychczas środki państwowe przydzielano jedynie działającym w Wilnie Centrum Nauczania Języka Litewskiego, takiej pomocy nie doczekali się jeszcze prywatne placówki oświatowe posiadające licencje wydane przez państwo za Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Uwaga!

17 maja 1997 roku w godzinach 1.00 - 16.00 zostanie wstrzymany ruch pojazdów na ulicy Barboros Radvilaites.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 13 maja na Litwie zainicjowano: 1 wypadek obrażenia ciała, 1 gwałt, 21 ekscyzów chuligańskich, 7 rabunków, 133 kradzieży. Uprowadzono 7 samochodów.

Zarejestrowano 14 wypadków drogowych (3 osoby poniosły śmierć), 7 pożarów (zginęły 2 osoby). Znalezione zwłoki 8 osób. 36 osób zatrzymano jako podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałcił roczne dziecko

13 maja do wileńskiego CPK nr 1 zwróciła się K. i zawiadomiła, że jej 12-letnia córka (ur. 1970 r.) będąc nieczłowiekiem, gwałcił ich syna R. (ur. 1996 r.).

Poszkodowaną - teściowa

12 maja około godz. 20 w rej. tro-

kim na drodze Troki - Siemieniškis Cz. Gornatekavicius (ur. 1961 r.) pobił swoją teściową M. (ur. 1931 r.) i zrabował jej torbę, w której były pieniądze - 190 Lt.

Spór o pastwisko

13 maja w rej. malachkim we wsi Jaciuniszkes w czasie spóru o granicę

Oszczędności

Suma ubezpieczenia wkładów mieszkańców będzie znacznie zwiększona

Rząd proponuje znaczne zwiększenie sumy ubezpieczenia wkładów mieszkańców.

W ciągu dwóch lat, od 1 lipca br. poczynając i 1 lipca 1999 r. kończąc, maksymalna suma ubezpieczenia wkładów zostanie zwiększona od 5 tys. ecu (25 tys. litów) do 15 tys. ecu (75 tys. litów).

Ustalając sumę ubezpieczenia wkładów, uwzględniono dyrektywę Parlamentu Europejskiego i RE, zgodnie z którą do końca 1999 roku nie może ona być mniejsza niż 15 tys. ecu.

Obecnie ubezpieczają na Litwie tylko do 5 tys. litów (1 tys. ecu) wkładów.

W śróde rząd zaoprobował poprawki do ustawy o ubezpieczeniu wkładów mieszkańców, które przedstawi do omawiania Sejmowi.

Projekt poprawek przewiduje ubezpieczenie wkładów nie tylko w litach, dolarach USA i markach niemieckich, lecz we wszystkich walutach zagranicznych.

Proponuje się również zróżnicowanie kompensaty ubezpieczenia, która obecnie jest jednolita - 80 proc. od sumy ubezpieczonego wkładu.

Zależnie od sumy ubezpieczonego wkładu, kompensaty za wkłady w litach będą 100, 90 i 70 proc., a za wkłady walutowe - 90, 80 i 60 proc.

Kompensaty wkładów walutowych są niższe, w ten sposób bowiem zachęca się ludzi do przechowywania wkładów w litach.

Na 1 kwietnia br. mieszkańcy Litwy w bankach przechowywali 1,913 mld Lt wkładów, w tym wkłady w litach stanowiły 50,1 proc. (958 mln litów), w walucie - 49,9 proc. (955 mln litów).

(BNS)

Dni Polskie w Wilnie

Spotkanie z O. Jackiem Salijem, autorem „Rozmów ze świętym Augustynem”



O. Jacka Salija Wilno gości nie po raz pierwszy. Tym razem przybył na prezentację litewskiego wydania swojej książki pt. „Rozmowy ze świętym Augustynem”. To wydarzenie znalazło się w ramach Dni Polskich w Wilnie.

Edeja ukazała się nakładem wileńskiego wydawnictwa „Logos” w przekładzie Marii Paszkinskiene. Każde spotkanie z O. Jackiem Salijem zostawia swój ślad w tej ofycynie w postaci kolejnego jego dzieła.

O. Jack Salij jest u nas znany ze swej wielostronnej działalności. Po odbywaniu przez Litwę niepodległości szukano osoby, która by poprowadziła wykłady dotyczące historii filozofii religii. Taką osobą, niewzruszającą cenami, stał się O. Salij. Poprowadził także letnią szkołę Tomasza z Akwinu w Kretyndze. Potem czynili to jego uczniowie propagując filozofię tego myśliciela.

O. Jack Salij jest światową sławą specjalistą pracującym z tekstami świętego Tomasza. Tak się zdawało stało, że jeden z jego współpracowników 17 opasłych tomów z tekstami św. Augustyna. I to właśnie stało się początkiem późniejszego kolejnego dzieła O. Jacka Salija „Rozmowy ze świętym Augustynem”.

Ogromna erudycja, fenomenalna wiedza, urok osobisty sprawiają, że każde spotkanie z O. Jackiem Salijem jest wielkim duchowym doświadczeniem. Tak też było wczoraj w Instytucie Polskim w Wilnie, gdzie miała miejsce prezentacja książki, ukazającej św. Augustyna głównie jako nosiciela wiary a nie filozofa. Ta właśnie strona działalności świętego jest mało znana i dzięki O. Jackowi Salijemu trafia nie tylko do czytelnika polskiego, ale i litewskiego.

H. J.

NA ZDJĘCIU: O. Jacek Salij podczas prezentacji swojej książki w języku litewskim „Rozmowy ze świętym Augustynem” w Instytucie Polskim w Wilnie.

Fot. Marian Paluszkiewicz

pastwiska S. Nyksziene pobila R. (ur. 1944 r.). Poszkodowaną z obrażeniami głową umieszczono w szpitalu.

Skradziono „Motorole”

12 maja z pomniejszenia kowieńskiego KP w Panemusach z pokoju inspektora policyjnego kryminalny K. Matuseviciusa w niewyjaśnionych okolicznościach znikła przenośna radiostacja „Motorola” MTS 2000. Okoliczności wypadku są badane.

Śmiertelny wypadek na jezdnii

13 maja o godz. 23.30 w Wilnie na ul. Sodū nieustalony samochód potrącił śmiertelnie 45-letniego mężczyźnię. Tożsamość ofiary się ustala.

Znaleziono szkielety

12 maja w Tituvieni (rej. kiemski) przy ul. Vilnytes podczas wykonywania wykupu pod fundamenty na parceli budowlanej, należącej do J. Ralijte, znaleziono szkielety dwóch osób. Przypuszczają się, iż są to zwłoki ludzi pogrzebanych po wojnie.

Spirytus z przemytu

13 maja na trasie Wilno - Orany - Merezec nie opodal wsi Prziczupie funkcjonariusze policyjni zatrzymali samochód Ford Sierra, prowadzony przez M. Jatalisa (ur. 1968 r.). W samochodzie znaleziono 201 butelek jednolitrowych z przezroczystym płynem. Na butelkach naklejone były etykiety „Royal American Spirits”.

Przygotowała M. J.

„Spór o kandydaturę V. Adamkusa jest nieunikniony”

Tak uważa przewodniczącą Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas. GKW stoi przed dylematem - zarejestrować czy nie kandydaturę Valdas Adamkusa w wyborach prezydenckich. Przewodniczącą komisji uważa, że niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie w tej sprawie GKW, nie uniknie się spraw sądowych wytaczanych bądź przez przewodników V. Adamkusa, bądź przez

jego zwolenników. Z. Vaigauskas nie chciał zdradzić, czy komisja zarejestruje tego kandydata, oświadczył natomiast, że problemem jest samo pojęcie wymaganego od kandydata stałego zamieszkiwania przed wyborami na Litwie. Podobno różne dokumenty podają różne określenia tego pojęcia. Zdaniem przewodniczącego GKW, „stałe zamieszkiwanie oznacza także posiadanie na Litwie pracy i pla-

cenie podatków”. Więc decyzja komisji w sprawie rejestracji kandydatury Valdas Adamkusa będzie zależała częściowo od tego, jakie dokumenty kandydat przedstawi. Jednak ostatecznie o wszystkim prawdopodobnie zdecydować nowa ordynacja wyborcza, na którą czeka Główna Komisja Wyborcza.

(ELTA)

Z rejonu wileńskiego

Niemenczyn przystąpi do Światowego Funduszu na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii

Opłaty za energię elektryczną i ciepłą stały się poważnym problemem nie tylko dla rodzinnych budżetów zwykłych obywateli, ale również i dla kas samorządów lokalnych. Jedynym sposobem zmniejszenia tych wydatków jest oszczędzanie. Większości czytelników oszczędzanie kojarzy się jednak z niezbyt przyjemnym zaciskaniem pasa. Osiągnięcia współczesnej nauki pozwalają na uniknięcie tych przykrych czynności. Światowy Fundusz na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii jest międzynarodową organizacją, która pomaga w zastosowaniu najnowszych rozwiązań z zakresu oszczędzania różnych rodzajów energii.

Pierwszym miastem na Litwie, które przystąpi do Funduszu, jest Niemenczyn. O korzyściach, jakie uzyska się z tytułu przystąpienia Niemenczyna do tej międzynarodowej instytucji, opowiada starosta miasta Mieczysław Borusewicz.

Niemenczyn, jak i większość miast Litwy, już od dłuższego czasu boryka się z problemem oświetlenia ulic. Ciągły wzrost cen energii elektrycznej ciężkim brzemieniem kładzie się na budżet miejski.

Pierwsze posunięcia, jakie zastosowaliśmy w kierunku zmniejszenia wydatków na energię, zostały podjęte jeszcze w 1994 roku. Właśnie wtedy zaprzestaliśmy oświetlenia ulic w sezonie letnim. Za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze kupiliśmy 16 dwustawnych liczników produkcji

czeskiej. Inwestycja pozwoliła oszczędzać 1000 litów miesięcznie i zwróciła się w ciągu jednego roku.

Jednak musimy iść dalej. Ceny na energię elektryczną nieustannie rosną. Na przykład, w roku ubiegłym na oświetlenie ulic Niemenczyna przeznaczono 30 tys. Lt, ale wskutek wzrostu cen musieliśmy wydać na to 53 tys. Lt. Koszty byłyby jeszcze wyższe, gdybyśmy nie odłączyli oświetlenia ulic na sześć letnich i wiosennych miesięcy. W tym roku sytuacja zapowiada się podobnie. Na oświetlenie przewidziano 40 tys. Lt i już w kwietniu musieliśmy odłączyć prąd w latarniach.

Aby oszczędzanie było bardziej efektywne, musimy iść w kierunku, w którym podąża cały świat. Czyli wprowadzić do systemu energetycznego nowe rozwiązania techniczne. Właśnie planujemy zainstalowanie w naszym mieście wysokoprężnych świetlówek sodowych. Wymiana dotychczas używanych lamp rtęciowych na sodowe pozwoli obniżyć koszty oświetlenia ulic o 65 proc. Jednak, aby zacząć oszczędzać w taki właśnie sposób, musimy zainwestować w zakup nowego sprzętu dosyć spore środki. Liczymy tu na pomoc z Polski. Już od pewnego czasu prowadzę negocjacje z radą miejską Białegostoku. W zasadzie potrzebujemy nie tak dużo. Na pierwszym etapie wystarczyłoby zainstalować świetlówek sodowe na głównych ulicach. Dzięki zaoszczędzonym w ten sposób pieniądzom moglibyśmy już sami

nabyć kolejną partię tych świetlówek dla oświetlenia pozostałych ulic Niemenczyna.

Ale, aby zrobić pierwszy krok, potrzebujemy wsparcia. Spore środki można zaoszczędzić również stosując nowoczesne technologie w naszych szkołach.

Fundusz na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii proponuje bardzo ciekawe rozwiązania z zakresu oświetlenia sal lekcyjnych. Zastosowanie tych technologii pomogłoby pięciokrotnie zmniejszyć zużycie prądu, oprócz tego nowe świetlówyki są dziesięciokrotnie trwalsze od stosowanych dotychczas. Czyli, jeżeli obecnie za kilowatogodzinę płacimy 20 centów, to po zainstalowaniu tych świetlówek płaciłoby się cztery centy. W szkołach naszego miasta pali się tysiące świetlówek, a w skali rejonu, gdzie funkcjonuje około stu szkół, dzięki zastosowaniu nowych technologii można byłoby zaoszczędzić naprawdę spore pieniądze. Oszczędzanie energii elektrycznej nie tylko dodatnio odbija się na budżecie, ale również, co jest nie mniej ważne, pozwala w znacznym stopniu zmniejszyć zużycie energii cieplnej.

Zapraszam więc wszystkich zainteresowanych tą tematyką z innych rejonów i miast Litwy do skorzystania z materiałów informacyjnych Światowego Funduszu na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii, którymi dysponuje starostwo miasta Niemenczyn.

Robert MICKIEWICZ

Renata Z.



Socjaldemokraci bronią praw najemców

(Dokończenie ze str. 1)

Powyzsza opinie poparł obecny na konferencji prasowej przewodniczący Komitetu Obrony Praw Lokatorów z Podlegających Zwrotowi Domów Henrikas Kebekis. H. Kebekis rozpowiedział wśród dziennikarzy oświadczenie głosząc m. in., że Sejm, przyjmując nową ustawę, kieruje się zasadami z czasów pańszczyznianych.

„Ile więc warte są w tym kontekście zapewnienia, że na Litwie nie są łamane prawa człowieka? - pytał Henrikas Kebekis. - Wszak mieszkańcy podlegających zwrotowi domów stają się odłą ludźmi niższej kategorii. Nie mogą oni swoich mieszkań sprywatyzować czy wymienić na inne, emerytów pozbawia się środków utrzymania. Jest to tragedia ludzi, któ-

rzy już od prawie siedmiu lat żyją w niepewności.

Członkowie wymienionego komitetu postulują, by właścicielom domów, w których mieszkają ludzie, zamiast zwrotu tych domów wypłacano pieniężne kompensaty. Henrikas Kebekis ostrzegł dziennikarzy, że w przypadku nieuwzględnienia tych postulatów, mieszkańcy podlegających zwrotowi domów gotowi są podjąć głodówkę, a niektórzy nawet są zdecydowani na samospalenie.

Głosowanie nad projektem nowej ustawy o zwrocie mieszkania przewidziano na 22 maja. Na ten dzień mieszkańcy podlegających zwrotowi domów szykują akcję protestacyjną. H. Kebekis zapewnił jednak, że nie podejmą oni żadnych działań niezgodnych z prawem.

R. Ozolas nawołuje do porozumienia w kwestii prywatyzacji

Wczoraj przewodniczący Związku Centrum, poseł Romualdas Ozolas rozpowiedział oświadczenie, w którym nawołuje wszystkie parlamentarne partie i rząd do zorganizowania okrągłego stołu w celu osiągnięcia porozumienia na temat prywatyzacji obiektów o znaczeniu strategicznym.

„Jak już nieraz informowaliśmy, socjaldemokraci postanowili zainicjować referendum na temat prywatyzacji takich obiektów. Od 21 maja mają oni zamiar rozpocząć zbieranie niezbędnych w tym celu podpisów. Dając do zaoszczędzenia państwowych pieniędzy socjaldemokraci chcą zorganizować referendum jednocześnie z wyborami prezydenckimi, które

mają się odbyć w końcu bieżącego roku.

Przywódca centrystów wyraża obawę, że jeżeli w tym referendum obywatele opowiedzą się przeciwko prywatyzacji strategicznych obiektów, „zanimknie to drogę do prywatyzacji niektórych obiektów, które tego naprawdę wymagają”. Stąd jego apel o dążenie do porozumienia oraz do utworzenia wspólnej listy obiektów o znaczeniu strategicznym. R. Ozolas uważa, że gdy Sejm taką listę zatwierdzi, skończą się wszystkie dotychczasowe spory na temat tego, co jest i co nie jest obiektem o znaczeniu strategicznym.

Lucyna DOWDO

Konsul Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że w dniu 14 maja 1997 r. została powołana komisja obwodowa do spraw referendum konstytucyjnego, zarządzanego na 25 maja 1997 r. w następującym składzie:

1. Jan Bochenek - BUDIMEX
2. Stanisław Koremba - LOT
3. Mirosław Skarżyński - Katedra Filologii Polskiej UW
4. Tadeusz Adam Skoruba - stały mieszkaniec Wilna
5. Zbigniew Szczęśniak - pracownik Ambasady RP w Wilnie.

Konsul Generalny RP w Wilnie
Waldemar LIPKA-CHUDZIK
(Zam. 644)



Żaluzje ochronne

BEZPIECZNIE I ŁADNIE

tel. (22) 63 37 02, faks 261036

Wileńszczyzna z bliska

Pod borem - wiejska szkółka, a w niej się uczą przyszli nauczyciele i... kapłani

Obok kościoła znajduje się placówka mająca szczególny wpływ na życie duchowe i oblicze przyszłych pokoleń mieszkających Podborza - Szkoła Podstawowa. Tylko brak tablicy o tym informującej: „Zapewne na złom ktoś ją oddał, a na zainstalowanie nowej nie mamy środków” - mówi dyrektor szkoły p. Halina Molis, która to od 10 lat pełni te funkcje.

Piętrowy budynek jest miejscem, do którego codziennie, bez względu na pogodę zmierzają 89 dzieci. Na zewnętrzny budynek szkoły wygląda całkiem przyzwoicie. Wewnątrz zdobia ściany robotki uczniów, jest czysto i schludnie. Jednak nie da się ukryć wybrzydzonego szciana i kulawych podłóg, zdradzających wiek budynku. W tym roku szkoła w Podborzu otrzymała na remont od samorządu około 1000 LT, reszty remontu dokonali rodzice. Zimą szkołę ogrzewa 15 pieców, część z nich wymaga przerobki. W dni mroźne w przybudówce po wymyuciu podłóg zamarała woda. Na przerobkę pieców „znaleźć” pieniądze obiecał starosta gminy.

W gminie jest sześć szkół: 3 polskie i 3 litewskie. Szkoły litewskie działają w: Misztunach - wsi litewskiej, Tietieńczy, gdzie żyją odsetek ludności napływowej stanowią Litwini oraz w Podborzu, gdzie uczą się

dzieci z rodzin nielitewskich. Do szkoły podborskiej najczęściej dzieci chodzi z Podborza, jednak niektóre z pobliskich wsi mają do pokonania 5 - 6 km. Rozkład jazdy autobusu nie odpowiada planowi zajęć, więc najczęściej dzieciaki są zdane na własne nogi. Czasem jakiś samochód „podrzuci”, czasem na wóz ktoś zabierze.

Kiedyś przy szkole była bursza. Teraz ją zlikwidowano. Warunkiem istnienia jest to, aby zgłosiło się co najmniej 10 chętnych, ale ich się nie znalazło. Więc teraz w budynku byłej bursy mieszczą się pracownice szkolne oraz jadalnia. Swojej stółkiwki nie ma. Obiady szykowane są w przedszkolu, a w szkole jedynie jest serwuje.

Dzieje szkoły

Szkoła w Podborzu założona została przy kościele w 1914 r. Następnie mieściła się w budynkach prywatnych Monkiewiczów, Pietraszkiewiczów.

Ze wspomnień nauczycielki Edyty Pieciun, absolwentki szkoły podborskiej.

Szkoła mieściła się w małym budynku. Było ciasno, uczymy się na dwie zmiany. Wtedy to była jedyna szkoła w okolicy, nie było szkół w Butrymańczy, Dajnowie. Lekcje odbywały się przy lampie naftowej, ale

mieliśmy ogromną chęć do nauki. Po wojnie to była szkoła siedmioletnia, następnie przekształcona w średnią. P. Edyta jest absolwentką drugiej promocji. Wtedy ukończyła szkołę 6 dziesiętną, następnie wszystkie zostały nauczycielkami.

Repatriacje do Polski spowodowały zmniejszenie się liczby uczniów. Jednak do 1974 r. szkoła miała status średniej, a od tego roku aż do dziś istnieje jako podstawowa.

Kadra pedagogiczna

W szkole pracuje 13 nauczycieli. Zespół jest zgrany i oddany swej pracy. Nauczyciele ciągle podnoszą swe kwalifikacje zawodowe. Obecnie szukają się do atestacji. Uczyszczą na kursy doskonalenia nauczycieli. Boleczą większość szkół wiejskich jest brak lituanistów i nauczycieli języków obcych. W Podborzu ten problem rozwiązano jak w większości szkół wiejskich. Litewskiego uczy Luda Nevo-niene - Litwinka, z wykształcenia matematyk. P. Luda jest zaangażowana w pracę pozaszkolną. Niedawno zorganizowała wyjazd uczniów do cyrku w Wilnie. Maria Ligowska, chociaż z wykształcenia polonista, ale już od 10



Podglądanie języka

Proszę pokazać język!

Nie, mimo takiego tytułu ten felieton nie ma nic wspólnego z medycyną, a więc mogą się Państwo nie bać. I nie trzeba też szukać pokrewieństwa z popularnym w Polsce do niedawna cyklem kawałów „Przychodzi baba do lekarza...”. A jeśli już w ogóle szukać jakichś powiązań, to raczej z porzekadłami typu „pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś”. Żeby już zupełnie rozwiązać nieporozumienia, powiem wyraźnie: TO JAK mówimy (jaki jest nasz język), świadczy o tym, KIM jesteśmy. A więc wszystko jasne i jeśli niektórzy z Czytelników są teraz zrozozarowani, że nie jest to kałek medyczny, to ja bardzo przepraszam, ale żalę proszę kierownika do Szanownego Pana Redaktora „Kuriera”, który kazał pisać językoznawcy, a nie lekarzowi. Ja tu tylko sprzątam.

Siedząc w Wilnie już blisko osiem miesięcy i prowadząc zajęcia na tujejszej polonistyce, nie tylko ucze o języku polskim i języku polskiego, ale z wieloletniego nawyku zajmuję się też czynnością, składaną brzydką, bo podglądaniem. Podglądaniem, języka, jakim mówią moi tujejsi rodacy na co dzień, na zajęciach uniwersyteckich, w radiu, jakim wreszcie piszą w gazecie, w której mam przyjemność i ja kilka słów napiszab. Owo podglądanie sprawia mi satysfakcję, bo gdyby nie ten nawyk, czy miałbym okazję poznać tak wielu ciekawych i miłych ludzi? A są wśród nich tacy, na których mi szczególnie zależy, ponieważ to dla nich język jest NARZĘDZIEM, którym posługują się na co dzień, publicznie. Myślę tu oczywiście o nauczycielach polskich szkół (przy okazji najserdeczniej pozdrawiam tych z Państwa, z którymi miałem przyjemność zetknąć się w wileńskim Instytucie Doskonalenia Nauczycieli). Myślę też o polskich dziennikarzach z radia i gazet, z którymi spotykam się ostatnio dość regularnie i wspólnie kłócimy się o kształt polszczyzny dziennikarskiej (serdecznie dzięki za cierpliwość). No, ale, skoro już się przedstawiałem i podzielałem, przejdźmy do rzeczy. Jak jest właściwie z tym językiem polskim na Litwie?

Od razu muszę się zastrzec, że nie mam zamiaru oceniać nikogo i niczego. Realia językowe są takie, jakie są. Natomiast chciałbym na początku naszej znajomości zwrócić uwagę na kilka spraw raczej ogólnej natury, być może dla wielu z Czytelników oczywistych, a może... A może tak oczywistych, że aż niedostrzegalnych? Jak bowiem wytłumaczyć postawę, z którą często tu się stykam, postawę poczucia pewnej językowej „gorszości” wobec polszczyzny z drugiej strony granicy? Czy kompleksy są potrzebne? Być może tak, ale tylko wtedy, kiedy ich uświadamienie prowadzi do wyłączenia się z nich. A więc, jak mówimy, a raczej: jakim językiem (jakim językami polskimi) mówimy?

Z pewnością dominuje na Litwie potoczny język polski w jego dialektałnej (kresowej) wersji. Słychać go na ulicy, w troleibusach, w rozmowach prywatnych. A czy dialektałnych wersji polszczyzny nie słychać w Polsce? Czy np. dialekt mazowiecki, śląski jest w czymś lepszy od dialektu kresowego? Jasne, że nie, są one po prostu inne.

Ale jest tu i inny język polski, którym posługują się nauczyciele na lekcjach, dziennikarze, i kilka innych jeszcze grup zawodowych. Nie wchodząc w szczegóły, które na miejscu byłoby w tekście naukowym - jest to język, który miałby swój odpowiednik w polszczyźnie literackiej, używanej przez tę grupę społeczną w Polsce, którą umownie nazywa się inteligencją. Jest to najważniejsza odmiana polszczyzny, a ta szczególna pozycja wynika z tego, że język literacki jest po pierwsze wspólnym językiem wszystkich wykształconych Polaków, niezależnie od tego, jaką inną jeszcze odmianą regionalną się posługują, po drugie, że jest to język literatury, mass mediów, język nauczany i używany w szkołach, na wyższych uczelniach. Dlatego ta właśnie odmiana podlega szczególnej ochronie, jest przedmiotem kultury języka, a więc świadomych działań zmierzających do

utrzymania go w możliwie najlepszym stanie. Wreszcie dobra znajomość dialektu kulturalnego (literackiego) jest świadectwem przynależności do grupy ludzi wykształconych.

I teraz to, co najważniejsze. Otóż język literacki nie pojawia się nagle. Powstaje w pewnym czasie, gdy w społeczeństwie rodzi się potrzeba posiadania takiej odmiany języka narodowego. I nie powstaje gotowy raz na zawsze. I wreszcie jeszcze jedno - jego istnienie jest możliwe dzięki temu, że istnieje grupa społeczna ludzi wykształconych, pielęgnująca ten język i przekazująca go z pokolenia na pokolenie. Jeśli to przekazywanie zostanie przerwane - dialekt literacki ginie. Otóż historia polityczna ostatnich lat 50 sprawiła, że tu na Litwie przestała istnieć polska inteligencja jako zwarta i licząca się grupa, a więc przestała istnieć naturalne środowisko, w którym funkcjonuje i rozwija się język literacki. Obecnie ta grupa społeczna odwarza się i odwarza się kulturalny dialekt polszczyzny, który jednak będzie różnił się od literackiej polszczyzny przedwojennej, jaką posługiwała się ówczesna polska inteligencja. Ciągłość przekazywania języka została przecięta przerywana. Na razie w tym odrazdającym się języku literackim słychać wiele cech gwarowych, jest wiele wtrętów obcych, niepoprawnych form gramatycznych. O tym jednak, jaki ostatecznie kształt przyjmie nowa polszczyzna literacka na Litwie, zdecydować obecni inteligenci polscy. Decyduwać będą i nauczyciele szkół polskich - bo to oni wprowadzają dzieci w nowy świat językowy, decyduwać będą dziennikarze - bo to oni mówią i piszą PUBLICZNIE, dostarczając wzorca językowym swoim słuchaczom i czytelnikom.

Wtedy może wspólnie zabawimy się w podglądający język i jeśli Zaczny Pan Redaktor „Kuriera” zechce udzielić niżej podpisanemu gościu na lamach tej gazety - nie będzie to tylko zabawa, ale i dialog z Czytelnikami o naszym wspólnym języku polskim. Chyba warto o czym porozmawiać, jest kilka rzeczy, nad którymi warto się wspólnie namarzać. Na wszelki wypadek najserdeczniej do takich rozmów zapraszam.

Od 1966 r. pracuje w szkole matematyk Janina Kurylo, która pełni również funkcje wicedyrektora. Jest oddana swej pracy i lubiana wśród uczniów.

Nauczycielką muzyki i kierowniczką chóru jest Angelika Walukiewicz, która dojeżdża do Podborza z Ejszyszczy. Dzięki jej uczniowie poznają wiele piosenek w języku ojczystym i tylko.

Uczniowie mogą zjeść w szkole obiady. Opłaca je dla 20 uczniów z rodzin wielodzietnych, a także wspierających społecznie wydział oświaty. Jednak ubiegających się o bezpłatne posiłki jest znacznie więcej. Na biurku dyrektorki szkoły leży jeszcze 18 podań. Pokrycie kosztów obiadów dla tej osiemnastki obiecała fundacja z Polski.

Absolwenci szkoły podborskiej kontynuują naukę w Butrymańskiej Szkole Średniej. Wielu z nich następnie dostaje się na studia zarówno w uczelniach na Litwie, jak i w Polsce. Czterech absolwentów szkoły studiuje w seminarium duchowym - to dość dużo jak na taką małą szkołkę. Być może, na ich decyzję wpłynął przykład księdza Mirosława Balcewica, który to aktywnie pracował z młodzieżą (teraz pełni on posługę kapłańską w parafii miejszagołkiej).

Właśnie młodzież dodaje otuchy i optymizmu mieszkańcom Podborza.

Anna MAKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: uczniowie Podborskiej Szkoły Podstawowej z nauczycielkami.

Fot. autor

otrzymania go w możliwie najlepszym stanie. Wreszcie dobra znajomość dialektu kulturalnego (literackiego) jest świadectwem przynależności do grupy ludzi wykształconych.

I teraz to, co najważniejsze. Otóż język literacki nie pojawia się nagle. Powstaje w pewnym czasie, gdy w społeczeństwie rodzi się potrzeba posiadania takiej odmiany języka narodowego. I nie powstaje gotowy raz na zawsze. I wreszcie jeszcze jedno - jego istnienie jest możliwe dzięki temu, że istnieje grupa społeczna ludzi wykształconych, pielęgnująca ten język i przekazująca go z pokolenia na pokolenie. Jeśli to przekazywanie zostanie przerwane - dialekt literacki ginie. Otóż historia polityczna ostatnich lat 50 sprawiła, że tu na Litwie przestała istnieć polska inteligencja jako zwarta i licząca się grupa, a więc przestała istnieć naturalne środowisko, w którym funkcjonuje i rozwija się język literacki. Obecnie ta grupa społeczna odwarza się i odwarza się kulturalny dialekt polszczyzny, który jednak będzie różnił się od literackiej polszczyzny przedwojennej, jaką posługiwała się ówczesna polska inteligencja. Ciągłość przekazywania języka została przecięta przerywana. Na razie w tym odrazdającym się języku literackim słychać wiele cech gwarowych, jest wiele wtrętów obcych, niepoprawnych form gramatycznych. O tym jednak, jaki ostatecznie kształt przyjmie nowa polszczyzna literacka na Litwie, zdecydować obecni inteligenci polscy. Decyduwać będą i nauczyciele szkół polskich - bo to oni wprowadzają dzieci w nowy świat językowy, decyduwać będą dziennikarze - bo to oni mówią i piszą PUBLICZNIE, dostarczając wzorca językowym swoim słuchaczom i czytelnikom.

Wtedy może wspólnie zabawimy się w podglądający język i jeśli Zaczny Pan Redaktor „Kuriera” zechce udzielić niżej podpisanemu gościu na lamach tej gazety - nie będzie to tylko zabawa, ale i dialog z Czytelnikami o naszym wspólnym języku polskim. Chyba warto o czym porozmawiać, jest kilka rzeczy, nad którymi warto się wspólnie namarzać. Na wszelki wypadek najserdeczniej do takich rozmów zapraszam.

(Dokończenie ze str. 1)

- Ratunku nie ma, brud, smród. Wszystko spływa nam do ogrodu. Tu też bawia się nasze dzieci. Kiedy się napelnia nasze zbiorniki kanalizacyjne - zaraz są oczyszczane, sami wynajmujemy samochód aseptyczny i po problemie. A tu, taka woń w sąsiedztwie. Lato na nosie, toś oddychać nie będzie czym - narzeka starsza pani.

Jak twierdzi starosta Nowej Wilejki Valdereza Sadauskaitė, ZSA o specjalnym przeznaczeniu „Priemiestis”, która jest odpowiedzialna za oczyszczanie szamb kanalizacyjnych, coraz częściej uchyla się od swoich obowiązków. A ostatnio dyrektor „Priemiestis” Alfonsas Ambrasas znalazł konkretne usprawiedliwienie: mieszkańcy są zadłużeni, wobec tego ich nie obsługujemy.

Dodajmy, że nie tylko mieszkańcy Nowej Wilejki mają długi, nigdzie jednak żadna ze spółek o specjalnym przeznaczeniu nie dopuściła, by nie mieszczące się w ubikacji fekalia rozlewały się wokół, jak to jest obok domu nr 105 przy tejże ulicy Kojalaviciaus. Mieszkańcy domu zadłużyli się wobec „Priemiestis” ZSA, suma co prawda niewielka jak na mieszkańców ośmiomieszkańcowego domu - 811 litów 84 centy. Tego wystarczyło jednak, by zostać skazanym na życie w odrażającej woni. Szukając wyjścia, ludzie wykopali dół i teraz wszelkie nieczystości wylewają do niego. Ziemia na razie to pochłania, a i wody gruntowe nie potrafią wykrzyczeć, że akurat nie czują potrzeby nawożenia.

Przed domem zebrali się mieszkańcy, starosta, główny inżynier, wspomniany pracownicy działu higieny, nie zabrakło również przedstawicieli policji. Zebrani rozważali, oglądali luszczące się ściany na klatce schodowej, zaglądali do dołu wykopanego przez mieszkańców, jak też do ubikacji, która z przyczyn wyżej opisanych jako taka już służyć nie mogła. Mieszkańcy

poczuwając się do winy, obiecali spłacić długi wobec „Priemiestis”, coś mówili o wkręceniu żarówek na klatkę schodowej. Pewna starszuszka też zabrała głos i chcąc się pochwalić, rzekła: „Ja to, gdy jakie brudy wylewam, to wykopię dołek, ale potem zawsze zasypię ładnie i znaku nie ma”. Widząc, że takie jej postępowanie nie spotkało się wśród zebranych z aprobatą, rzucił jeszcze bardzo konkretne pytanie: „Jak już tu jesteście, powiedzcie... gdzie mamy wylewać?”. Odpowiedzi, naturalnie, nie było. I tu nie mogąc zgodzić się z zdaniem inżyniera Mykolasa Maroczkinasa, obecnie tymczasowo pełniącego obowiązki zastępcy starosty, który

Alfonsasa Ambrasasa w biurze nie zastaliśmy. Na nasze pytania zgodził się odpowiedzieć sz. inżynier spółki A. Vizinskas. Udzielił odpowiedzi bardzo konkretnych, cytował przepisy, podawał numery rozporządzeń, aktów, etc. W końcu rzekł:

„Jeżeli klient nam nie płaci, to go po prostu nie obsługujemy. Pracujemy zgodnie z naszymi możliwościami.

Mieszkańcy narzekają, że wykonując rozporządzenie administratora samorządu o wymianie „niepewnych” drzwi na metalowe z dobrymi zamkami (na koszt mieszkańców) do sieci ciepłych i tablic rozdzielczych „Priemiestis” wymienia

lekarz higienista Valtija Baltakiene.

- Po co w ogóle potrzebne są spółki o specjalnym przeznaczeniu, skoro za ten sam wywóz śmieci płacić mieszkańcy i płaci samorząd. Nonsens - wnosiukier kierownik działu higieny środowiska mieszkalnego Stasys Kukulskis.

Jak już mówiono wyżej, jedna trzecia mieszkańców Nowej Wilejki nie



O miejscowej kanalizacji, wodzie pitnej i witaminach z ogródka

uważa, że mieszkańcy tej części dzielnicy są biedakami, więc z natury nie mogą być czystochłami...

„Pracujemy zgodnie z naszymi możliwościami...”

Starosta Nowej Wilejki V. Sadauskaitė spółce „Priemiestis” nie jedno ma do zarzucenia. W lasach Kolonii Wileńskiej druga już wiosna spod śniegu zamiatasz przyszłość wyłaniają się... śmieci. Wyrzucają je tutaj okoliczni mieszkańcy, którzy zadłużyli się „Priemiestisowi” za wywóz śmieci i za karę pozbawieni zostali kontenerów. Zaiste, bardzo specyficzne rozwiązanie problemu.

Niedawno starostwo przekazało spółce „Vilniaus Zunda” opiekę nad kwiatnikami i trawnikami w dzielnicy. Dotychczas pieczę nad nimi sprawował „Priemiestis” i jak zaznaczyła p. Sadauskaitė, czynił to bardzo nieudolnie.

Dyrektora spółki „Priemiestis”

dobrze drzwi na niemalże takie same. Na pytanie jeszcze, ile spółka zarabia na pośrednictwie, A. Vizinskas nie odpowiedział.

Zamiast epilogu

„Priemiestis” jest na razie monopolistą w tej branży, a faktycznie tylko pośrednikiem. Ściąga pieniądze od mieszkańców i jest finansowany przez samorząd. Mieliśmy już okazję oglądać efekty pracy tej spółki. Trudno jest mówić o jakiejś współpracy ze starostwem. Starostowie w całym mieście nie zostali na razie zatwierdzeni. Odnoszę wrażenie, że kierownictwo spółki próbuje jak gdyby przeczeć i „zbać dać grunt” - twierdzi starosta Nowej Wilejki Valdereza Sadauskaitė.

- To, do czego dopuściła spółka „Priemiestis”, stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Z góry wiadomo, że ludzie są zadłużeni dlatego, że nie mają z czego płacić. Więc teraz co, obrastajmy brudami i niech kanalizacja „wylazi” ze studzien - rozważa



postaci centralnej kanalizacji. Od jesieni nieczynna jest jedyna łaźnia. Budynek łaźni został sprywatyzowany i obecnie rozlokował się tu sklep z używaną odzieżą. O byłej funkcji tego pomieszczenia świadczy jedynie tablica z przepisami korzystania z łaźni. Miejmy nadzieję, że kiedy-

kolwiek znowu okażą się aktualne...
MIROSLAWA JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIACH: to dwa obiekty dzieli odległość nie większa niż 10 metrów. Studnia jest jedynym źródłem „czystej” wody w okolicy.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wernisaż w PGA

Tatarskie motywy w Polskiej Galerii

PGA państwa Mieczkowskich wystawiała już obrazy artystów ponad 10 narodowości, nie licząc, rzecz naturalna, Polaków, którzy są tu najczystszyimi gośćmi. W ciągu dwóch najbliższych tygodni Galeria przekazana została do dyspozycji Tatarski Lajły Zakriowej. Od 1991 roku mieszka ona w Wilnie (do 18 roku życia - w różnych miastach republik bałtyckich). Następnie przeniosła się do Baskirii, gdzie w miejscowej filharmonii pracowała w charakterze scenografa.

PGA - jej zdaniem - to najbardziej

ciepły i miły zakątek Wilna i bardzo sobie cení przyjaźń z jej właścicielami. Dzieki ich uprzejmości ma więc możliwość wystawiania swych prac. Są one bardzo zróżnicowane tematycznie: pejzaże, portrety, kwiaty, drzewa. O tych dwóch ostatnich mówi, że są portretami przyrody.

Lajła Zakriowa z zawodu jest historykiem sztuki, z zamiłowania - malarzką i etnografką. Ponadto współpracuje ze szkołami, z młodym zespołem „Bajram”, działa w Towarzystwie Tatarskim. Ma w Wilnie licznych przyjaciół - różnych narodowo-

ści. Podczas wernisażu ukraińska rodzina, obdarzona pięknymi, mocnymi głosami zaśpiewała jej pieśń, którą odpowiednikiem jest nasze „Sto lat”. Natomiast mała Tatarzka Edyta Aleksandrawiczute zatańczyła tatarski taniec ludowy. Życzenia malarce składano w różnych językach. Takie jest Wilno...

Zakriowa szkuje się do kolejnej wystawy. Będą to obrazy, poświęcone 600- leciu osiedlenia się Tatarów na Litwie. Tymczasem polecamy uważnie miłośników sztuki obecna ekspozycja. Warto wpaść do Polskiej Galerii (wstąpić wolny). Atmosfera tam jest rzeczywiście sympatyczna.

Halina JOTKIALŁO
Fot. Marian Paluszkiewicz

„Otrzymasz nauczkę pałką”

(Dokończenie ze str.1)

Kontrolerzy również nie są bez skazy i często sprawdzają bilety wykrywkowo, omijając gości o podejrzanym wyglądzie oraz policjantów. Całą swoją energię i złość wylewają najczęściej na osobach starszych, studentach. Zachowanie się kontrolerów ich zwierzchnik próbował tłumaczyć ordynarynym zachowaniem się pasażerów i że kontrolerzy (szczególnie kobiety) często są narazane na różne nieprzyjemne incydenty, a więc nie dziwnego, że niekiedy tak się zachowują, a podejrzanych gości po prostu omijają.

Rozumiem kontrolerów, oni też obrywają, jednak prawo jest dla wszystkich jednakowe, a więc dlażecgo konsekwencje jego naruszenia ponoszą najczęściej słabsi?

Wreszcie każdemu się czasem przydadzą jechać „na gapę”, zapomniany bilet, zapomniany pieniądże itp. Co ma na swoją obronę taki „przestępca”? Właścicielu prawie nie - wyjaśnił mi A. Straupis. Bilet należy skasować, zanim się przejeżdżenie jeden przystanek. Jeśli w międzyczasie człowiek się zorientował, że nie ma ani biletu, ani pieniędzy, należy o tym poinformować kierowcę, bądź kontrolera i na najbliższym przystanku ukasować. Pasażer ma takie prawo i kontroler musi mu na to pozwolić. Gdyby jednak doszło do większej sprzeczki i sprawa wylądowała w policji, tam może zapłacić grzywną do 100 litów.

Pomawiać pasażera kontrolera jest rzeczywiście nietława, w Polsce np. jako kontrolerzy pracują mężczyźni. Są zwykle bardziej opanowani i kulturalni, a w razie potrzeby nie dadzą się skrzywdzić, gdyby pasażer okazał się agresywny. Myślę, że takie rozwiązania sprawy byłoby korzystne dla obu stron.

Julita TRYK



„Pamiętka z Ostrej Bramy”

Jest to pierwsze w dziejach powojennej Litwy wileński wydanie w języku polskim. Ukazało się w tych dniach nakładem Wydawnictwa Polskiego w Wilnie (Biblioteka „Magazyń Wileńskiego”). „Po latach zacisza i pustki, poważnych luk w naszej wierze, Madonna wileńska z brannej kaplicy znow się doczekała rzesz pielgrzymich, należnych Jej uwagi i uwielbienia. W znacznej mierze zawdzięczamy to również ważnemu wydarzeniu w dziejach naszej tułaj, nad Wilną, wiary - pielgrzymce na Litwę Ojca Świętego Jana Pawła II. 4-8 września 1993 roku Ojciec Święty przebywał na Ziemi Wileńskiej, mnił się z nami za nas, również w Ostrej Bramie, polecając nas „Macierzyństwu wstawiennictwu Matki Najświętszej”, zapewniając nas, że „Ona jest Ta, która przezwycięża każde zło, nawet to największe, ostateczne”, życząc nam drogi ku przyszłości pod Jej opieką...” - czytamy w „Westchnieniu do Maryi Ostrobramskiej” umieszczonym w wstępie Przewodnika.

Rok obecnym, 1997, jest szczególnie ważny dla Wilna i Ostrej Bramy, przed 70 laty odbyła się bowiem uroczysta koronacja Obrazu Matki Bożej Miłosierdzia. Wyjątkowo zasobna w ciekawe informacje (opracowanie Helena Ostrowska), bogato ilustrowana kolorowymi zdjęciami (Bronisława Kondratowicz, Jerzy Karpowicz), książeczka ukazała się zatem jak najbardziej na czasie (do nabycia w księgarni „Przyjaźni”).

Inf. wł.

Z OSTREJ BRAMY

Pamiętka





Przyjemną niespodzianką dla Leokadii i Leona Szalkowskich oraz autorki tej relacji, było zaproszenie od Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. Św. Wojciecha do zaprezentowania wileńskich palm wielkanocnych i pokaz ich układania w środowisku polonijnym Budapesztu. W Białymostku spotkała nas dawna znajoma, członkini tegoż stowarzyszenia Grażyna Herendi, która nie tylko towarzyszyła nam w podróży, ale była też tłumaczką i opiekunką podczas tygodniowego pobytu w tym mieście.

Granice

... Polsko-czeska, czesko-słowacka, słowacko-węgierska. Przekraczaliśmy je bez żadnych problemów. Żołnierze strazy granicznej, celnicy byli bardzo uprzejmi. Jedynie nie ukrywali zdziwienia, gdy brali do rąk nasze paszporty. Bo, jak się okazuje, niewiele turystów z Litwy jedzie po ciągnięciu na Węgry.

Węgry - to kraj turystyczny

! niewątpliwie bardzo atrakcyjny. Pełne uroku, łagodne góry Matra, ruiny zamków nad Dunajem i barwne, ciche miasteczka. Doskonale urządzone uzdrowiska, dysponujące świetnymi naturalnymi źródłami leczniczymi. W moim pogięciu, o turystycznej sławie Węgier zdecydowały nie tylko przepiękne krajobrazy, lecz sam naród, jego historia i kultura, o które tak dbają dziś obywatele tego kraju.

Ten piękny gród nad Dunajem

Budapeszt - to nie tylko stolica i największe miasto Węgier. Powstał w roku 1872 z połączenia 3 miast - Budy, Obudy i Pestu. Administracyjnie dzieli się na 22 dzielnice. I dzielnica - to centrum Pestu.

Dunaj rozdziela górzystą Budę od bardziej równinnej Pestu. Budapeszt, między innymi, jest miastem wspaniałej Szepesdy, Palotai, wyspa Ludowa, wyspa Stocznia, Małgorzaty i część wyspy Csepel.

I miasto wógrz

Prawostronna Buda leży na 10

wzgórzach. Najbardziej wysuniętą do przodu jest góra Gellerta, która ostro wznosi się nad Dunajem i wznosi się nad miastem. Austriacy, po stłumieniu Wiosny Ludów, zbudowali tu cytadelę. W pobliżu znajduje się Słoneczna Góra, dalej - Zamkowa, następnie - Wzgórze Róż. Tworzą one pasmo, okalające miasto. Niepewtarzalny widok! No i przepiękne jezioro - (może węgierskie) Balaton.

Polak, Węgier - dwa bratanki...

Budapeszt jest miastem bliskim Polakom. Historia, kultura i sztuka Węgier przepłata się w wielu aspek-

... Między innymi, pomniki wzniesione za czasów sowieckich, w tym również Lenina, nie zburzono, a przeniesiono do jednego z miejskich parków.

Spotkania z mieszkańcami

Niezapomniane były spotkania i rozmowy z mieszkańcami Budapesztu. Na ulicach, w tramwajach, metra panuje spokój i przyciszzone rozmowy. Nikt nie spieszy, nie pcha i nie kłóci się. Gdy ktoś nie chce kogoś potrafić, to grzecznie przeprosi. W czasie pobytu nie widziałam pijanych osobników w miejscach publicznych.

... jak i polska uznają fakt podwójnego obywatelstwa dla Polaków, zamieszkających na Węgrzech, ale znaczenie prawne nadają wyłącznie jednemu obywatelstwu. To znaczy, że obywatel Polski, mający obywatelstwo węgierskie na terenie Węgier jest tylko i wyłącznie Węgrem. A już na terenie Polski - może korzystać z polskiego paszportu.

Polonia

Na dworcu powitał nas wiceprezident Związku Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej w Budapeszcie Karol Pal. Jest Węgrem, ale świetnie mówi po polsku.

... go i nauczycielką szkoły polskiej przy ambasadzie RP.

... Poznałmy też innych działaczy polonijnych: prezesa Samorządu Mniejszości Polskiej XI dzielnicy Imre Karpati, wiceprezesa Władysława i Bele Rege, ich syna George, w IV dzielnicy - małżonkę Polei Imre Toldi, dziennikarza „Głosu Polonii” Helenę Revesz, Alicję Nagy, Bożenę Bogdańską-Szadai, Józego Komarowskiego, dr Janine Koszeghy, kombatanke, urodz. w Polsce, założylicę zespołu tanecznego „Dwa Bratanki”. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni im za troskliwą opiekę i smaczne węgierskie obiady.

Niedziela Palmowa w polskim kościele

... pw. N.M. Wspaniościelki w Kobani - była szczególnie wzruszająca. Świątynia przystylizowała różnorodność palm, węgierskich i wileńskich. Mszę celebrował ksiądz polski parafii personalnej Marek Zygado, który, między innymi, wspólnie ze Stowarzyszeniem Katolików Polskich zapisał nas do Budapesztu. Niezależnie od tego, w jakiej dzielnicy miasta odbywały się nasze spotkania, zawsze starał się tam być. Prosił, by przekazać serdeczne pozdrowienia od wileńskich Polaków Rodakom na Litwie. Co z przyjemnością robimy.

... Po Mszy, na plebaniis diei ze szkoły polskiej otrzyaliśmy lekcję układania palm, które zorganizowała Leokadia Szalkowska. Próbowaliśmy potem same je robić.

... W rozmowie z wiceprezes SKP na Węgrzech Marią Pal dowiedziałam się, że na razie wszystkie imprezy odbywają się tu, na plebaniis. Obok kościoła znajdującej się Dom Polski, zbudowany jeszcze przed wojną ze składek robotników, pracujących na Węgrzech i dzięki pomocy Polonii amerykańskiej, obecnie jest remontowany.

... Na zakończenie chcemy podziękować wszystkim, kto przybliżył dla nas życie tego kraju.

Leokadia DROZD

NA ZDJĘCIACH: jeden z mostów nad Dunajem, jezera Budę i Pestu; spotkanie z konsulem RP.

Fot. Leon Szalkowski

Jak sen na jawie...

... Węgry, między innymi, słyną z produktów dobrych, wytrawnych win. Ponadto są one tanie. W wielu rodzajach podaje się je do obiadu. Ale Węgry znają miarę.

... Język węgierski grupy językowej) Ale Węgry - to ludzie uprzejmi i grzeczni. Zapłazł, jak znaleźć ulicę, po polsku - chętnie odpowiedzą ci po węgiersku, bądź po niemiecku, a nawet gestami wskażą drogę...

... Średnie pobory mieszkańców stolicy kształtują się na poziomie 54 000 forintów (w przeliczeniu - 300 USD), emerytura wynosi 36 000 forintów (200 USD). Oczywiście jest też bezrobocie.

Spotkanie z konsulem RP

... Miłą niespodzianką było zaproszenie od konsula RP Zenona Tarnowskiego. Mimo nawalną prędkość miałam sporo czasu. Z sentymentem opowiedział, że pochodził spod Lwowa. I pewnego razu, gdy przejeżdżał pociągami przez Wilno do Petersburga, to cały czas stał przy oknie, by zobaczyć, jak wygląda Wileńszczyzna, opiewana przez Adama Mickiewicza.

... Dowiedzieliśmy się m. in. od niego, że najnowsza ustawa węgierska,

... - Nie wiem, czy ktoś z moich przodków był Polakiem. Od najmłodszych lat czulem jednak ogromną sympatię do Polaków. Będąc uczniem, wygrałem olimpiadę fizyko-matematyczną i miałam nagrodę - wyjazd do Polski. Wróciłem do domu zakochany w tym kraju i ludziach. Wtedy postanowiłem, że ożenię się tylko z Polką. Poznałam Marysię, która została moją żoną. Mamy 20-letniego syna Tomka. Obecnie uczy się w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu.

... Może podobne losy sprawiłyby innych (10 tysięcy) Polaków na Węgry.

... Nasz pobyt w Budapeszcie obfitował w liczne spotkania. Organizatorzy przygotowali wystawę fotograficzną „Starówka Wilna” autorstwa Leona Szalkowskiego oraz pokaz układania palm wileńskich Leokadii Szalkowskiej. Potem były spotkania - w Samorządach Mniejszości Polskiej IV i XI dzielnic miasta.

... W Klubie Polskim zbierają się nie tylko Polacy. Przychodzą też Węgry, Gyuri i Ania Prislrowie są bardzo popularni w kręgach polonijnych. On, Węgier, jest członkiem Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej, zajmuje się sprawami socjalnymi. Asia jest prezesem Klubu Polskie-

Dwugłos pamięci: z tej i tamtej strony Bugu

Kontynuujemy druk publikacji o kresowiakach, których losi repatrianci rzarzuć w różne strony Macierzy. Działaj, abył wianinianie dr Bohdan Tallat-Kielpisz opowiada stały Członek naszego dziennika lekarz Henryk Dawnis z Olsztyna.

Dr Bohdan Tallat-Kielpisz

Nazwisko miało dwuznaczne - Tallat-Kielpisz. Jak się zawsze sąpa zastawiano, być może było ono tatarskie lub litewskie ze Zmudzi. Dziwegy członu nazwiska praktycznie nie używano. Urodził się 23 kwietnia 1915 r. na wileńskim Zarzeczu. Tam spędził dwie starsze siostry, które ciężką pracą starały się mu zapewnić możliwość kształcenia się. Uczęszczał do gimnazjum na ulicy Dominikańskiej w Wilnie, które ukończył w 1933 r. Już od młodości zechciał być gynnazjalistą uzdolnienia muzycznego i będąc wyimiarzista skłonił uroczystości uświetniamy gra na pianinie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytecu Stefana Batorego w Wilnie, który ukończył w 1938 r., uzyskując dyplom lekarza 10 października 1939 r.

Wojna i zmieniający się w Wilnie okoliczności pokrzyżowały Tallatowi plany życiowe. Służ podpolywno odbywał w

szpitalu Św. Jakuba i u prof. K. Mielczydy w Klinice Chirurgicznej z siedzibą w Elkonarce i Bohdanem Kopciami. Znalazienie pracy było wówczas nie lada problemem. Dorywczo pracował w Klinice Dermatologicznej u prof. T. Pawława, a później, nie mając i tam zatrudnienia, a tym samym i możliwości pozostawiać bez pracy, przeniósł się do powiatu oszmiańskiego. Najpierw pracował w Gieodrochach jako lekarz ogólny, a później w Oszmianie na oddziale chirurgicznym u świętego chirurga dr Augusta Legera.

W lipcu 1944 r. na Ziemię Wileńską walczyli wojska radzieckie. Część młodzieży, której udało się ucieknąć z rak NKWD, musiała wstąpić do Wojska Polskiego, a jak się wówczas mówiło do berlingowców. W ten sposób dr Tallat znalazł się w wojsku. W II Armii WP walczył pod Budziszynem, pracował na oddziale chirurgicznym szpitala polowego. Dla niego



... go wojna nie zakończyła się w maju 1945 r. Wraz ze szpitalem polowym znalazł się na powojennym froncie w Bieszczadach, w Przemyślu i Nisku nad Sanem. Gdy jego koleżdy zajmowali już wyznaczone posadki, on nadal był w wojsku. Szlak bojowy zakończył w Szpitalu Okręgowym nr 5 w Krakowie w 1948 r. Wielu orderów ani trofeów z wojny nie przywdział. Nabawił się jedynie gruźlicę, którą leczył w sanatorium w Zakopanem; tam też miał wykonywaną częściową resekcję płuca. Jak widać, rzemiosła lekarza ukończył się nie tylko z książką. Życie lekarza frontowego przez 4 lata dostarczyło mu wielu doświadczeń.

... Po zdembolizowaniu B. Tallat przyjechał do Olsztyna. Dr J. Janowicz, który już w Wilnie zajmował się urologią, przysłał go na asystenta na oddział chirurgii w Szpitalu Mariackim i pomagał mu w organizowaniu urologii.

... Załudniająca się miasto Olsztyn i województwo dostarczały coraz więcej pacjentów ze schorzeniami urologicznymi. Dlatego na wniosek wówczas konsultanta krajowego prof. dr med. Stefana Wesolowskiego - decyzją Ministerstwa Zdrowia i Wydziału Zdrowia WPWR 1 stycznia 1956 r. powstał samodzielny 24-łóżkowy oddział urologiczny w Olsztynie, którego ordynatorem został dr Bohdan Tallat. Oddzielnych dyżurnów na oddziale urologicznym, podobnie jak na oddziałach chirurgii dziecięcej i urazowej, nie było. Dyżury były wspólne. Ze względu na stan zdrowia dr Tallat nie dyżurował, ale planowych operacji wykonywał dużo. Operował bardzo delikatnie i szybko. Nas, swoich asystentów, upominał, aby nie miażdżyć tkanki, sala operacyjna to nie jatka. Operacje były długotrwałe, gdyż przypadki były często zdiagnozowane i często bardzo zaawansowane.

... Prywatną praktykę lekarską miał rozległą. Leczył nie tylko schorzenia urologiczne. Był również dobrym dermatologiem i wenerologiem praktykiem. Oprócz pracy na oddziale, dr Tallat przez długie

... lała był dyrektorem Wojewódzkiej Poradni Specjalizacyjnej, którą do obrotu jej powstawania zarządzał.

... Szybki był jak żywe oszczo; niewysockiego wzrostu, chodził w wiecznik nie zapiętym fartuchu lekarskim. Po obchodzie bardzo dokładnie mi ręce. Siadał przy biurku z D. B. Kociem, zapalał papierosa ustnikowego, bo tylko takie palił i to duzo. Dr B. Kopeć laładował swoją fajkę „amfora” i trwała między nimi nie kończąca się dyskusja o większy skłódlivosti pacienca fajki z papirówoski ustnikowych z filtrem. Los dla obu wymyślił wrogiej werdykt - obaj zachorowali na chorobę nowotworową. Fajkarz na gusa srodpiercia, a papierosiarz na raka krtań.

... Jako długolati asystent, a później następcą dr B. Tallata, zgłaszałem go w 1988 r. ostatnim raportem lekarskim przy grobie w dniu, kiedy spacerował obok żony Marii i matki Anny na cmentarzu komunalnym w Olsztynie.

... W kilku słowach wspomnień nie jestem w stanie powiedzieć wszystkiego o człowieku tak dużego formatu i ogromnego serca, który całe swoje życie, do ostatnich dni, kiedy będąc już bardziej chorym niż jego podopieczni, poświęcał się pacjentom.

Henryk DAWNIS

Olsztyn

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

PAPIEROWE TYGRYSY?

Wskutek przesilenia gospodarczego w Czechach, na Zachodzie znów rozgorzała dyskusja o tak zwanej wschodniej drodze do kapitalizmu.

Dyskusje i nowe analizy instytucji badawczych i fachowej prasy (WIFO, „Die Presse”) wywołała przede wszystkim zróżnicowana sytuacja gospodarcza byłych KDL. W Europie nie ma „tygrysów gospodarczych”, jak na Dalekim Wschodzie, taki jest ton analiz i publikacji. Nawet Czechy, stawiane dotąd za wzór, sprowadzone zostały na ziemię.

Osiem lat po likwidacji gospodarki nakazowo-rozdzielczej powstała olbrzymia różnica w rozwoju gospodarczym poszczególnych państw, a w byłej Jugosławii wojna pogłębiła jeszcze dysproporcje istniejące dawniej między członkami federacji.

Czechy, Polska i Węgry oceniają się wysoko, a do czołówki zaliczane są jeszcze Słowenia, Słowacja i Chorwacja. We wszystkich tych krajach roczny dochód narodowy na głowę mieszkańca przekracza 3 tysiące dolarów. Podając te liczby przypomina się jednak, że Czechom nie podarowano ani centa długów, a Polsce powo-

Drugą grupę tworzą: Bułgaria, Litwa, Lotvia i Estonia oraz Rumunia, Serbia, Macedonia i Czarnogóra, z dochodem powyżej tysiąca dolarów, a ostatnia Albania oraz Bośnia-Hercegowina - poniżej tysiąca. Niemniej, nawet Czechy, Polska

i Węgry odstają jeszcze daleko od przeciętnej zachodnioeuropejskiej. W Czechach, po ogłoszeniu przez premiera Klauza zakończenia procesu reform, gospodarka miała już napełnić się samą, przy minimalnej ingerencji państwa, tymczasem na wiosnę pojawiły się przeszkody. Trzeba było zamrozić płace w budżetówce i wprowadzić ograniczenia importu. Zachodni analitycy uważają, że niskie bezrobocie utrzymywane jest sztucznie, poprzez dotacje do przemysłu państwowego.

Szczególny niepokój analityków na Zachodzie budzi czeski system bankowy. Jeśli Klausowi nie uda się opanować kryminalnych zjawisk w tym sektorze, to rządowi grozi upadek, a gospodarce „dolek”, z którego będzie się wydobywać latami. Padają nawet propozycje, aby przed przyjęciem Czech do Unii Europejskiej nie polegać tylko na wskaźnikach podawanych przez Pragę...

pozytywnie natomiast oceniana jest Słowacja. Po tzw. aksamitnym rozwodzie nie dawano jej szans przetrwania. Były nawet prognozy, według których pół roku po rozdzieleniu federacji Słowacja miała być bankrutem. W spadku po CSRS otrzymała bowiem toporny przepis ciężki i zbrojnowy i „socialistyczny” rolnictwo, natomiast nie otrzymała kadr, które wołały zostać w Pradze.

Mimo to kraj prowadzony „mocną ręką” przez premiera Mecziara i jego HZDS, ma godne uwagi osią-

gnięcia gospodarcze: niską inflację (6 procent), roczny przyrost dochodu na głowę blisko 7 procent. To, że Słowacy żyją gorzej niż Czesi, przypisuje się „chomikarskiej” polityce Mecziara, dodając jednak, że Słowacja ma na innej drodze. Lepiej oszczędzać i żyć za swoje niż pożyczać i oddawać procenty, albo prosić o umorzenie długów, jak inni, napisano w jednej z analiz.

Polskę, według tych samych ocen, czeka jeszcze restrukturyzacja przemysłu ciężkiego, zwłaszcza górnictwa, wielkim obciążeniem jest skrajnie niewydajne rolnictwo, wielkie problemy przyniesie z sobą racjonalizacja systemu ubezpieczeń. Wysokie i tak bezrobocie jeszcze się powiększy, jeśli kraj nasz przystąpi do rzeczywistej rezbudowy przemysłu ciężkiego, energetyki, rolnictwa i ubezpieczeń.

Jako „kurtauzynie, ale wysoce nieodpowiedzialnie” określa się w tej sytuacji niedawne stwierdzenie prezydenta Francji, który podczas wizyty polskiego prezydenta nad Sekwaną, podał rok 2000, jako termin przyjęcia Polski do Unii Europejskiej.

Droga do „prawdziwego” kapitalizmu, a więc i do Unii Europejskiej, ma być według najnowszych analiz dłuższa o jakieś 5 lat, nawet dla Polski, Czech i Węgier, a dla pozostałych KDL, jeszcze dłuższa.

Tadeusz WOJCIECHOWSKI
„Trybuna Śląska”

Izrael wyda komendanta?

KATOWICE. Po wyzwoleniu Śląska spod okupacji hitlerowskiej, ówczesne władze reaktywowały obóz w Świętochłowicach, który był wcześniej filią obozu koncentracyjnego w Auschwitzu. W świętochłowickiej „Zgodzie” po wojnie osiedlano Niemców oraz volksdeutscheów. Znalazły się tam również „osoby podejrzane” w kategoriach Urzędu Bezpieczeństwa, a decyzja o zatrzymaniu została jedynie od funkcjonariuszy UB i MO. Komendantem obozu pracy (a właściwie - koncentracyjnego) w Świętochłowicach od lutego do grudnia 1945 roku był Salomon Morel, funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Za jego „kadencji” przez obóz przewinęło się ok. 35 tysięcy osób, a zmarło lub zostało zamordowanych około 1600 osób. Według zeznań świadków S. Morel osobicie zjechał się nad więźniami.

O Morelu stało się głośno po 1989 roku, kiedy w śląskiej prasie zaczęły pojawiać się artykuły na temat obozu w Świętochłowicach. W 1992 roku rozpoczęło się przeciwko niemu śledztwo, wszczęte przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Pracy Narodowi Polakom, ale był komendant zniknął. Wraz z córką, znaną wówczas piosenkarką, wyjechał z Polski do Izraela. Trzy lata później, ponieważ zaistniały przesłanki postawienia Morela i zarzutów zbrodni przeciwko ludzkości, sprawą zajął się Prokuratura Wojewódzka w

Katowicach.

Pod koniec września ubiegłego roku katowicka prokuratura przedstawiła zarzuty S. Morelowi. - Potwierdzam jedynie, że za byłym komendantem wysłałmy list gończy - powiedział prokurator Roman Dubiel, naczelnik Wydziału Śledczego PW w Katowicach. Morel jest zatem poszukiwany międzynarodowo („czerwonym”) listem gończym, który przekazano Interpolowi. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prokuratura zna nawet dokładny adres zamieszkania Morela w Tel Awiwie. Czy dojdzie zatem do procesu? - Jeżeli miejsce pobytu Morela jest znane i okaże się, że może on podlegać postępowaniu ekstradycyjnemu w ocenie władz izraelskich, to oczekujemy na jego zatrzymanie. Jeżeli jest w Izraelu, to przez władze tego państwa. W przypadku zatrzymania gdziekolwiek wystąpi o ekstradycję - powiedział Józef Gema, zastępca dyrektora Gabinetu Ministra Sprawiedliwości. Kilku byłych więźniów obozu w Świętochłowicach - Zgodzie nie wierzy już w sprawiedliwość - Izrael przecież nigdy nie wyda „swoich” - mówi. Sprawa jest drażliwa również dla władz polskich. - Nie możemy za bardzo naciskać, bo zaraz podniosą się głosy o „polskim antysemityzmie” - mówi jeden z urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tomasz SZYMBORSKI
„Trybuna Śląska”

Szwedzi piją przemycane...

To, że alkoholizm jest chorobą i może stać się nawet plagą społeczną jest niemożliwe w odpowiednim momencie nie podejmie walki z tym zjawiskiem, wie każdy śmiertelnik. Szwecja stanowi przykład kraju, w którym obywatela chroni się przed nalożeniem utrudniając mu dostęp do trunków, zarówno poprzez wysokie ceny, jak i bardzo ograniczone godziny otwarcia placówek sprzedaży, to 10-18 od poniedziałku do piątku. W sobotę i niedzielę, albo na przykład w środę o 19.00 alkoholu w Szwecji kupić nie można.

O takich, a nie innych zasadach polityki alkoholowej można by dyskutować długo, robotą za nawet sami Szwedzi. Suto zakrzepiana historia kraju jest tu jednak przestroga w trosce o zdrowie i przyszłość młodych pokoleń. Powiedzenie „co kraj to obyczaj” miałyby raczej bytu, gdyby nie fakt, że Szwecja stała się członkiem Unii Europejskiej, a tam obowiązują inne reguły prawa, a przede wszystkim inne ceny. Wchodząc w skład państw wspólnoty, Szwecja zdecydowała się zachować dawny system sprzedaży alkoholu. Parlament w Brukseli na razie uznał to za wewnętrzną sprawę kraju. Jeśli zaś chodzi o przepisy celne, szwedzkie królestwo musiało się od razu dostosować do tych obowiązujących w pozostałych krajach członkowskich.

Jeszcze kilka lat temu poje-

cie przemysłu alkoholu odnosiło się głównie do turystów, którzy w swoich samochodach i walizkach ukrywali wysokoprocentowe skarbki. Dziś proceder jest w rękach dobrze zorganizowanych grup przemytniczych operujących całymi konwojami ciężarówek. Owe transporty przekraczają granice Szwecji całkowicie legalnie, chronione przez nalepkę tranzyt, świadcząca, że ich przeznaczeniem jest inny kraj. Ładunki, tysiące litrów trunków, w Szwecji rozehdają się szybko. Właściciele restauracji, w obawie o swoje koncesje na sprzedaż alkoholu są bardzo ostrożni, ale niskie ceny proponowane przez przemytników, zyskują szybko popularność wśród osób prywatnych.

Przeciętny Szwed już dawno przestał czekać na zmianę w zasadach sprzedaży alkoholu. Dawniej pedzenie bimbru było równie tajemnym i nielegalnym, co powszechnym zjawiskiem. Teraz jego miejsce i rolę przejmują trochę droższe, ale dla konsumenta znacznie bardziej wygodne w obsłudze transporty z zagranicy. Wystarczy zrobić wyjazd wśród znanych, aby w końcu dostać numer telefonu komórkowego i mieć butelki dostarczone pod drzwi. Transakcja odbywa się dyskretnie i za gotówkę. Przemysłnicy zaopatrują się w fabrykach na przykład w Niemczech czy Holandii, a każdą butelkę sprzedają w wielokrotnym zyskiem, co i tak czyni interes korzystnym dla obu stron.

„Głos Wielkopolski”

Lekko w gębę

Senator Lech Czerwiński twierdzi, że wymienił ze studentem Tadeuszem Skibą tylko kilka ciósów. Student leży w szpitalu.

Senator Lech Czerwiński po bił się w sobotę przed halą widowiskową Olivia ze studentem Tadeuszem Skibą. Senator był gościem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych. Czerwiński wyszedł na chwilę z hali. Wokół trwały przygotowania do otwarcia targów motoryzacyjnych i niektóre przejścia były zamknięte. Mimo to senator postanowił wrócić do hali przez takie przejście.

Nie przepuścił go Tadeusz Skiba, który piłnował przejść. Doszło do szarpaniny.

Według zeznań poszkodowanego, pan senator uderzył go trzykrotnie pięścią, a gdy chłopak przewrócił się, dostał jeszcze kopniaka. Senator twierdzi natomiast, że to Skiba był agresywny: złapał go za krawat, dusił i szarpał.

Przejście dla senatora

- Chciałem wejść do hali. - powiedział „Super Expressowi” zdenerwowany senator Czerwiński. - Podszedłem do barierki, przy której stał jakiś chłopak i miałem zamiar przejść. On mi na to, że nie ma przejścia. Powiedziałem mu wtedy, że jestem parlamentarzystą, ale nie go to nie obchodziło. Zdenerwowałem się i zacząłem pchać barierkę zagradzającą mi

przejście. - Ostrzegłem go, że jeżeli mnie dotknie, to pójdzie siedzieć. Wiedział więc, że chroni mnie immunitet.

Nie zrobiło to jednak na ochroniarzu najmniejszego wrażenia.

I wtedy, według słów senatora, ochroniarz złapał go za krawat i zaczął dusić. Senator zaczął się bronić. - Wymieniłmy kilka ciósów, także w gębę, ale lekkich, bo byliśmy odgrdnieni barierką. Bójka trwała ok. 20 sekund. Mówiąc językiem sportowym, przegrałem ten pojedynek - twierdzi senator Czerwiński.

Senator się wyrwał

Gdy senator wyrwał się z objęć ochroniarza, odszukał patrol policji. Czerwiński powiedział funkcjonariuszom, że został pobity i że naruszone zostały jego prawa jako senatora.

Obu uczestników bójki przewieziono do Akademii Medycznej w Gdańsku. Senator zażądał obdukcji. Stwierdzono u niego tylko otarcie naskórka. Natomiast Tadeusz Skiba został przyjęty na obserwację. - Stan pacjenta jest niezły. Podejrzewamy jednak wstrząśnienie mózgu i chory musi zostać na oddziale przez kilkanaście dni na obserwacji - powiedział lekarz dyżurny na oddziale chirurgii urazowej AMG. Poszkodowany ma również kłopoty z oddawaniem moczu. Lekarze podejrzewają obrzęk nerek. Zmęczo-

ny student nie chciał rozmawiać z naszym reporterem. - Proszę dać mi odpocząć, naprawdę mam dość wszystkiego - powiedział przeciętnie postury młody człowiek leżący na szpitalnym łóżku.

Nagroda dla ochroniarza

Gdy senator Czerwiński dowiedział się o stanie zdrowia ochroniarza, był ogromnie zdumiony. - Przecież to niemożliwe. Ja go tak nie pobitem. - powiedział. - Tadeusz Skiba zachował się właściwie - poinformował Roman Kolicki z agencji „Kontakt”, która wynajęła studenta do pracy. - Chłopak miał piłnować przejścia i nie przepuszczać nikogo postronnego. Po ogrodzonym placu jeżdżą dźwigi, jest więc niebezpiecznie.

Zdaniem organizatorów motoryzacyjnej imprezy, senator doskonale wiedział, że ma do czynienia z obsługą targów. - Pan Tadeusz zostanie prawdopodobnie uhonorowany finansowo za wzorową postawę i straty, jakie poniósł w czasie pracy - dodał Roman Kolicki.

Policja nie ujawnia szczegółów sprawy. - Potwierdzamy, że takie zdarzenie miało miejsce. Obaj panowie złożyli doniesienie na policję - powiedziała Gabriela Sikora z KWP w Gdańsku.

MACIEJ STEMPURSKI,
Piotr KUDZIA
„Super Express”

Kurierem

Wojkowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie skargi b. szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Wileckiego na Wojskowe Służby Informacyjne i nadzycie uprawnień. Prokuratura ustaliła, iż niektóre kwantyfikowane czynności funkcjonariuszy były realizowane w ramach powołani spoczynkowych na tej służbie, zaś pozostałe zastrzeżenia nie znalazły potwierdzenia w faktach.

Płoccy aniestezjology przystąpił do bezterminowego strajku. Nie wykonują zaleceń do zabiegów planowych. Zaliczają tylko przyznaną im liczbę zabiegów oraz w nagłych przypadkach ratowania życia. Protestujący żądają podwyżki płacy i wyższych premii.

Spór zbiorowy między aniestezjologami a dyrekcją szpitala trwa od początku kwietnia. W tym czasie lekarze przeprowadzili dwudniowy strajk ostrzegawczy, a negocjacje prowadzone z ministerstwem przez zrąkowy związek nie powiodły się.

Senat Izraela Banku PKO BP w Świechotowie obrabował placówkę, której miał strzec. Jego lupem padło ok. 800 tys. zł. Nie cieszył się aim dłużej - wkrótce został schwyty przez policję. Podejrzany ujęto w pobliżu Sieniewa w 15 godz. od otrzymania meldanka o napadzie. Całą okradzioną sumę odytkano - poinformowała policja w Katowicach.

Przeprowadza nieletnich będą dokumentowane przez policję w komendach będą pracować specjaliści ds. nieletnich; korekcyjną działalność wobec młodzieży przeprowadzą także pionierzy prewencji - powiadził komendant główny policji nadinspektor Marek Papala. W ub.r. ująłono 57 tys. nieletnich sprawców, ponad 70 tys. czynów karalnych.

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma udał się z trzydniową wizytą roboczą do USA, gdzie weźmie udział w posiedzeniu komisji ds. współpracy międzyrządowej, której współorganizatorem był wiceprezydent Albert Gore. Kuczma zostanie przyjęty przez prezydenta Bill Clinton, a także spotka się z dyrektorem Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michelelem Cammeseim i prezesem Banku Światowego Jamesem Wolfensohnem. W trakcie lipcowego szczytu NATO w Madrycie ma być podpisany trójstronny oficjalny partnerstwo między NATO i Ukrainą.

Na dzisiejsze letnie popołudnie (pozwolenie 17.30 czasu lotniskowego) zaplanowano w Mińsku demonstrację przeciwko zmianom w Białoruskiej Konstytucji. Organizatorem akcji jest Białoruski Front Narodowy. Jego ulotki, jakie pojawiły się masowo we wtorek w stolicy, wzywają:

„Nie dopuszczaj do przeszerzenia zwoju Łukaszenki i Kremla!”, „BPN chciał, by demonstracja polegała na przemarszu przez miasto i wyciu na jednym z centralnych placów - im. Jakuba Kołosa. Władze najpierw w ogóle odmówiły zgody na całą akcję, potem jednak zezwoliły na wice. Front spodziewa się masowego udziału przeciwników dalszego zbliżenia Białorusi i Rosji. Akcja zbliży się z zakończeniem tzw. ogólnonarodowej dyskusji w obydwu krajach nad projektem statutu białorusko-rosyjskiego „związku”. Ostateczna wersja dokumentu ma być uzgodniona przez prezydentów Białorusi i Rosji 22 maja, a dzień później przez prezydenta i premiera. W kręgach białoruskiej opozycji przeważa opinia, że dziś nie dojdzie do ostrej interwencji milicji. Uważa się bowiem, że do podpisania statutu, prezydent Aleksander Łukaszenka będzie się wstrzymywał od interwencji i rozpedzania opozycyjnych demonstracji.”

Wtorkowa eksplozja w pekińskim parku w pobliżu siedziby chińskiego rządu była dziełem samobójcy. Poinformował o tym w środę pekiński dziennik „Beijing Spring”, powołując się na oficjalne źródła. Wzrostek, samobójcą był mężczyzna z prowincji Hunan. Znalazł on w parku stronnie miejsce, gdzie wystrzelił się w powietrze, pozostawiając przy sobie 160 zł pożyźniacz.

Co najmniej 5 osób zginęło na skutek eksplozji, do której doszło w mieście wczoraj w porcie rzeczny w Kinshasa - na promie przewożącym pasażerów ze stolicy Kongo Brazzaville do Kinzasy. Poinformowały o tym źródła ONZ w stolicy Zairu. Eksplozja nastąpiła w momencie, gdy prom przycumowywał do nadbrzeża portowego. Okoliczności i sprawcy tego ataku nie są znane. Nie wiadomo, czy wybuch ma związek z toczącą się w Zairze wojną domową. Tymczasem rozłożona rano bomba porwała się w pobliżu stacji w Warszawie, samobójcą był mężczyzna z prowincji Hunan. Znalazł on w parku stronnie miejsce, gdzie wystrzelił się w powietrze, pozostawiając przy sobie 160 zł pożyźniacz.

Co najmniej 5 osób zginęło na skutek eksplozji, do której doszło w mieście wczoraj w porcie rzeczny w Kinshasa - na promie przewożącym pasażerów ze stolicy Kongo Brazzaville do Kinzasy. Poinformowały o tym źródła ONZ w stolicy Zairu. Eksplozja nastąpiła w momencie, gdy prom przycumowywał do nadbrzeża portowego. Okoliczności i sprawcy tego ataku nie są znane. Nie wiadomo, czy wybuch ma związek z toczącą się w Zairze wojną domową. Tymczasem rozłożona rano bomba porwała się w pobliżu stacji w Warszawie, samobójcą był mężczyzna z prowincji Hunan. Znalazł on w parku stronnie miejsce, gdzie wystrzelił się w powietrze, pozostawiając przy sobie 160 zł pożyźniacz.

Prezydent Bułgarii Fity Stojanow powołał w środę do nowo Konstancję, sekretarza najwyższej izby parlamentu Związku Sił Demokratycznych, misję utworzenia rządu. Po kwietniaowych przedterminowych wyborach ZSD wraz z partnerni koalicyjnymi Władysławem Lutowym dysponuje 138 miejscami w 246-sobowym parlamencie bułgarskim. Koło 48-letni ekonomista i doktor matematyki, jest od 1994 r. liderem ZSD i był ministrem finansów w dwóch rządach na początku lat 90.

Porozumienie

Co zawiera „akt założycielski” NATO-Rosja

W siedzibie NATO nie ujawniono jeszcze szczegółów uzgodnionego wspólnego dokumentu NATO-Rosja, ale już wcześniej było wiadomo, że obie strony przystąpiły na nazwanie go „aktem założycielskim”. Projekt liczył około 20 stron i składał się z pięciu części, z których najtrudniej było wynegocjować ostatnią, zawierającą pewne ogólne ustalenia dotyczące wojskowych następstw powiększenia NATO.

Według polskich źródeł dyplomatycznych w Brukseli, w dokumencie „nie ma niczego, czego nie moglibyśmy zaakceptować”. Te same źródła oceniły, że „interesy Polski nie zostały zagrożone”. Zdaniem zachodnich dyplomatów, dokument pozwa-

la na „dobry kompromis” między koniecznością zacieśnienia stosunków NATO-Rosja w ramach „budowy nowego architektury bezpieczeństwa europejskiego oraz „zabezpieczeniem się przed jakąś historyczną reakcją na poszerzenie sojuszu”. A wola NATO, aby przyjęto do grona sojuszników takie kraje jak Polska na „pełnowprawnych zasadach”, bez tworzenia „stanowiska drugiej kategorii”.

„Stany Zjednoczone są zadowolone z osiągniętego przez NATO i Rosję porozumienia w sprawie wzajemnych stosunków, ale chcą zapoznać się z jego szczegółami przed zajęciem ostatecznego stanowiska - oświadczył anonimowy przedstawiciel sztabu USA.

Dekret

Koniec wolnej adwokatury na Białorusi

Najnowszy dekret prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, byłych Sądów Konstytucyjnego Michała Pastusiewicza, który „koniec wolnej adwokatury na Białorusi”.

Barżo obszerny dekret nosi tytuł: „O niektórych przedsięwzięciach, dotyczących udoskonalenia adwokackiej i notariackiej działalności w Republice Białorusi”.

W stosunku do obecnego ustawodawstwa wprowadza wiele zmian w działalności osób wykonujących te zawody. Przede wszystkim ścisłą kontrolę ich dochodów i odprowadzania ich części (oprócz dotychczasowych podatków) do skarbu państwa.

Od adwokatów i notariuszy odebrano wygodę posiadania licencji, wydawanych przez ministerstwo sprawiedliwości. W celu jej uzyskania trzeba, m.in., zdać egzamin przed

komisją; powołaną przez ten resort i przewodzoną przez wiceministra oraz „pełniając inne wymagania prawa, nie posiadające w szczególności (tylko na 5 lat. Po upływie tego okresu trzeba się o nią starać ponownie. Przy czym, osoby, którym anulowano licencję, nie mogą się o nią ubiegać od momentu takiej decyzji przez 5 lat. Oprócz tego osoby, które zajęły się działalnością adwokacką albo notariacką, a wcześniej pełniły funkcje państwowe - tracą od 1 lipca br. prawo wykonywania zawodu, choć mogą się od 1 stycznia 1998 roku ubiegać o licencję.

Ministerstwo sprawiedliwości, moco dekretu, otrzymuje rozliczne, nieposiadające przezeń dotychczas, uprawnienia. M.in. wydawania aktów normatywnych, regulujących działalność adwokatury i notariatu, wstrzy-

Proces pokojowy

Pozorny spokój

„Die Welt” (Niemcy) pisze o pozornym spokoju na Bliskim Wschodzie i konieczności jawnego rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego:

(...) USA, które zapobiegają wybuchowym sytuacjom nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale przede wszystkim w rejonie Zatoki Perskiej (...), mają własny interes w tym, by na Bliskim Wschodzie wreszcie zaprowadzić spokój. Jednak aktorzy po obu stronach Jerozolimy, Jordanu i Wzgórz Golan już od stulecia przetrzymywali się traktując scenę swojego konfliktu jako centrum polityki światowej. Dalsze otoczenie tego centrum jest od czasu ostatnich wojen; konflikt między Netanjahu a Arafatem nie ma tam spokoju politycznego.

Cały Środkowy Wschód łącznie z Zatoką Perską i Turcją aż po Kaukaz i Azję Środkową i Północnowschodnią jest polityczną strefą sejsmiczną, w której w każdej chwili może dojść do ciężkich starcz poważnymi konsekwencjami dla gospodarki światowej i bezpieczeństwa międzynarodowego. (...)

Było do przewidzenia, że Palestyńczycy nie zgodzą się na taki (jakiego żąda Izrael) podział terytorium. To jest kamień probierczy rokowań. Dlatego też jeszcze poczekamy na „przełom pokojowy”. Kończy się era Clintonowskiej polityki blisko-wschodniej prowadzonej lewą ręką; konflikt między Netanjahu a Arafatem trzeba rozwiązać jawnie”.

Klonowanie

Zakaz

w Chinach

Chińska Akademia Nauk ogłosiła wczoraj całkowity zakaz eksperymentów z klonowaniem ludzkich genów. Wiceprezes Akademii, czolowy chiński biolog Xu Zhihong oświadczył, że ta najważniejsza w kraju instytucja naukowa jest zdecydowanie przeciwna wszelkiego rodzaju próbom klonowania człowieka.

Zakaz klonowania człowieka wynika z konieczności zachowania zasad etycznych i moralnych w chińskim społeczeństwie - stwierdził uczony. Dodał on, że człowiek może przetrwać wyłącznie dzięki tradycyjnym metodom reprodukcji.

Ostatnio chińskie środki przekazu informowały, że niektóre miejscowe laboratoria eksperymentują z klonowaniem zwierząt doświadczalnych oraz krów, a także genów chorób dziedzicznych. Informacje te nie zostały jednak oficjalnie potwierdzone.

narusza nawet nową Konstytucję, wprowadzoną po referendum. Przewiduje ona, że dekrety prezydenckie mogą mieć rangę ustawy, ale w tej sprawie musi zostać uchwalona oddzielna ustawa. Takiej ustawy nie ma. Nie przyjętą jej nawet powołany przez prezydenta parlament.

„Gdzie jeszcze w Europie jeszcze jeden taki kraj, w którym sądzono by ludzi nie w oparciu o ustawy, a o dekrety? Dzisiejsze rozprawy jeszcze raz przekonują mnie o tym, iż miarą rąk, apelując w ubiegłym roku do obywateli Białorusi o czujność, bo grozi nam faszyzm. Neganie ludzi za odmiennie od oficjalnych poglądów, za próbę ich wyrażania, taśmowe rozprawy sądowne, rozprawy zaoczne i sędziowie, dla których nie litera i duch prawa się liczy a polecenie mowoczący - to niektóre tylko elementy panującego u nas neofaszyzmu!” - powiedział PAP Szarecki.

W samym sądzie Szarecki oświadczył publicznie: „Będę robił wszystko w celu uwolnienia Białorusi od brunatnej dżumy”.

Wyroki

Wielomilionowe kary pieniężne dla opozycji białoruskiej

W dwóch wtorkowych procesach sądowych w Mińsku, Siamon Szarecki, przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, rozwiązanej przez prezydenta po ubiegłorocznym referendum, ukarany został mandatem wysokości 5 mln, a deputowany tej Rady, komunista Walerij Szczukin - 22,5 mln białoruskich rubli.

Obydwaj nazwali w sądzie swoje procesy „politycznymi”, podporządkowanymi „rozprawie dyktatorskiego reżimu z opozycją”.

Zarzucono im naruszenie dekretu prezydenta o demonstracjach poprzez udział w „nielegalnym” - jak ocenił sędzia Aleksandr Bragin - pochodzie 15 marca br., zorganizowanym wraz z wiecem przed opozycją w dniu święta państwowego, przypa-

dającego w rocznicę przyjęcia, w 1994 r., pierwszej Konstytucji suwerennej Białorusi. Szareckiego i Szczukina obwiniano o zmianę trasy pochodu w stosunku do wyznaczonej przez władze miasta i zejście na jezdnię, choć marsz - wg decyzji władz - miał się odbywać po chodniku. Sędzia nie wziął pod uwagę żadnych wyjaśnień ani wniosków o ekscyzję i spowodowanie dodatkowych badań nad przebiegiem demonstracji, składanych ze strony obwinionych, podkreślając, iż ma do tego prawo. M.in. nie wziął pod uwagę wyjaśnień, z których wynikało, że zmiana trasy ugodniona była z kierownictwem stołecznego zarządu spraw wewnętrznych i wynikała z przybycia na demonstrację większych tłumów, niż oczekiwali

organizatorzy. Sędzia oparł orzeczenia na protokołach milicyjnych, orzucając także wniosek Szczukina o przeprowadzenie rozprawy z udziałem sprzedających protokół milicyjantów.

Sąd był jednoosobowy. Nie zezwolił na obecność kamer telewizyjnych, uzasadniając to potrzebą „wiekszej obiektywności”.

I Szczukin, i Szarecki, w toku procesu oocili, iż na Białorusi „panuje bezprawie”, sądy są zawsze i „wykonują zamówienia z góry”. Wskazywali na to, że prezydencki dekret, który jest podstawą oskarżeń we wszystkich wiosennych procesach, wydany z mocą ustawy nie tylko ogranicza konstytucyjne prawa obywateli do swobody wyrażania poglądów, ale

Samoloty

Kajdanki dla pasażerów

Dyrekcja fińskich linii lotniczych Finnair upoważniła załogę swoich samolotów do postugiwania się w krańcowych wypadkach kajdankami w celu uniemożliwienia rozrabiających pasażerów.

„Pragniemy w ten sposób zapewnić pozostałym pasażerom bezpieczny i spokojny lot” - wyjaśnił Seppo Kirjonen, szef służby bezpieczeństwa Finnair, uzasadniając posunięcie rosnącą liczbą incydentów spowodowanych

przez pasażerów podczas lotu. Dodał, że również inne towarzystwa lotnicze, w tym British Airways, w razie konieczności posługują się kajdankami.

Dotychczas w razie konieczności krepowano nieznoszących pasażerów sznurami z materiału syntetycznego, ale najbardziej agresywni potrafili ułomnieć się za pomocą szczyryka lub innych ostrych narzędzi.

Gospodarka

33 biliony od natury

Zbiorych produkt narodowy brutto wszystkich krajów świata wynosi około 18 bilionów dolarów, natomiast natura dostarcza ludziom rocznie dóbr o wartości około 33 bilionów dolarów. Do takiego wniosku doszła grupa ekonomistów i biologów, którzy oszacowali wartość wszystkich korzyści zapewniających ludziom przyrodę. Ich prace opisane zostały w najnowszym numerze brytyjskiego czasopisma naukowego „Nature”.

Uczeni uznali za oczywisty wniosek: „Działalność gospodarcza ludzi szybko by wygasła bez korzyści czerpanych od przyrody. Jej wartość jest zatem w pewnym sensie nieoszacowana”.

Niektóre korzyści, jak ryby wyławiane z mórz, można łatwo wliczyć wg cen rynkowych. Z oceną innych są problemy. Np. ocena wartości wybrzeża jakiegoś kraju może być mocno subiektywna.

Wizyta

Roźmowy Cimoszewicza w Sztokholmie

Szwecja wyraziła zgodę na przeznaczenie części polskiego zadłużenia na inwestycje związane z ochroną i poprawą środowiska naturalnego w Polsce w kwocie 50 mln koron (ok. 6,5 mln USD) - oświadczyli premierzy Polski i Szwecji Włodzimierz Cimoszewicz i Goeran Persson na wspólnej konferencji prasowej po zakończeniu w śróde roźmów delegacji rządowych w Sztokholmie. Suma powyższa stanowi ok. 2 proc. polskiego długu wobec Szwecji.

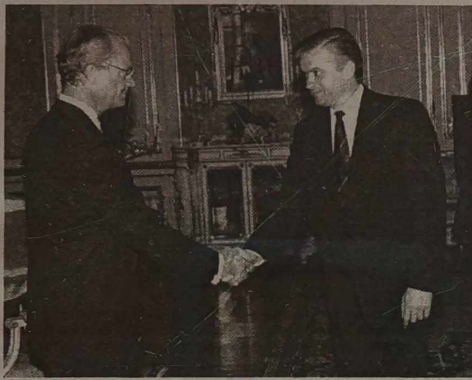
Jednym z rezultatów roźmów w Sztokholmie jest zgoda szwedzkiego premiera na udział w zainicjowanej przez premierów Polski i Danii analizie możliwości stworzenia w nieodległej przyszłości sieci gazowej wokół Bałtyku. „Byłoby istotne, gdyby Szwecja włączyła się nie tylko do tego studium, ale również do samego przedsięwzięcia” - powiedział Cimoszewicz.

W komentarzu do wizyty konsultacyjny dziennik sztokholmski „Svenska Dagbladet” napisał, że Włodzimierz Cimoszewicz nie musi zwracać się do swego szwedzkiego kolegi Goerana Perssona o pomoc w dostaniu się Polski do NATO. Szwecja sama stoi poza sojuszem atlantyckim, zaś Cimoszewicz po

ostatniej wizycie w USA zakomunikował, że członkostwo Polski jest sprawą przesądzoną. „To ostatnie jest niewątpliwie oceną prawidłową. Polska ze swymi 40 milionami ludności jest najważniejszym krajem w Europie Wschodniej i bez niej poszerzenie NATO nie ma sensu. To, że politycznie w dzisiejszej Polsce dominują średniego pokolenia postkomuniści, nie

odgrywa dziś pod tym kątem widzenia większej roli”.

„Cimoszewicz może natomiast poszukiwać wsparcia Perssona w grze z Brukselą i krajami Unii Europejskiej. Szeź rządu polskiego oskarżał bowiem UE o protekcyjizm i wykorzystywanie sytuacji Polski jako państwa kandydującego do Unii” - napisała „Svenska Dagbladet”.



Włodzimierz Cimoszewicz (lewy) i Goeran Persson (prawy) po roźmowach w Sztokholmie.

Rozmowy

Prezydent RPA Mandela udał się na spotkanie Mobutu-Kabila

Prezydent Republiki Południowej Afryki Nelson Mandela przybył wczoraj rano do kongijskiego portu Pointe Noire, by przewodniczyć drugiej rundzie roźmów pokojowych między prezydentem Zairu Mobutu Sese Seko i przywódcą powstańców Laurentem Kabilą na południowoafrykańskim okręcie u wybrzeży Konga - poinformowała rzeczniczka Mandeli.

Wiceprezydent Południowej Afryki Thabo Mbeki i wiceminister spraw zagranicznych tego kraju Aziz Pahad przybyli na okręt we wtorek wieczorem. Według przedstawiciela RPA Kabila opu-

ścił już swój sztab w Lubumbashi na południu Zairu i udał się na spotkanie w Ponte-Noire.

Mobutu i Kabila mają rozpocząć bezpośrednie roźmowy na pokładzie okrętu „Outeniqua” o godzinie 12 czasu polskiego i omawiać możliwość wprowadzenia demokra-

tycznych przemian w Zairze po 32 latach rządów prezidenta Mobutu.

W czasie poprzednich roźmów na okręcie, które odbyły się 4 maja, Mobutu zaoferował oddanie władzy prezydentowi, który zostanie wyłoniony w wyborach. Kabila zaś nalegał, aby powstańcy utworzyli rząd przejściowy i zorganizowali wybory.

Zairscy powstańcy walczą o obalenie Mobutu od października zeszłego roku. Ciernięcy na nowotwór prostaty prezydent oskarżony jest o wzbogacenie się kosztem państwa. W ciągu trzynaście miesięcy powstańcy Kabili przejęli kontrolę nad trzema czwartymi terytorium kraju.



Od lewej: Mobutu, Mandela, Kabila.

Opinia

Koniec „realpolitik”

(...) Kończy się pragmatyczna, oportunistyczna dyplomacja brytyjska - pisze „The Times” (W. Brytania). P. Cook deklaruje, że „interesów narodowych nie może określać tylko wąsko pojmowana realpolitik”. Naród, który dał wam Żelazną Lady, teraz odbarza was. Świętym Tonym.

Jadrem brytyjskiej polityki zagranicznej mają być prawa człowieka. (...) Wielka Brytania będzie pietrować autokrację i pracę dzieci, nakładając sankcje gospodarcze, odmawiając sprzedaży broni agresywnym państwom i publikując wykazy rządów stosujących represje. Nie może sobie przypomnieć żadnej innej polityki zagranicznej, która miałaby większe odchylenie interwencjonistycznej. (...)

Oznacza to zdecydowanie odrzucenie starej szkoły dyplomacji, głoszącej, że moralność w najlepszym razie zna się

z polityką zagraniczną tylko z widzenia. P. Cook (...) jest zwolennikiem Kanta, powoduje nim imperatyw kategoryczny. (...) Odrzęd do pokazywanych w telewizji scen okrucieństwa trzeba przekształcić w kręcej dyplomatyczną, ekonomiczną, a nawet militarną. (...) Kiedy ministrowie spraw zagranicznych biorą się za filozofię, przytoczyć obywatela powinni szybko szukać schronienia. (...)

Współczesny interwencjonizm jest krótkoterminowy i nietwały. Nie ma oparcia w żadnych zobowiązaniach imperium ani dawnych sojuszów z okresu zimnej wojny. (...) Zadaniem p. Cooka jest dowiedzieć, że jego nowe moralne obrzucenie może spowodować praktyczne skutki. W przeciwnym razie będzie tylko działaniem na pokaz i zapewnianiem sobie dobrego samopoczucia”.

Islamiści

„Druqa Algieria” w Turcji

„La Repubblica” komentuje sytuację w Turcji w artykule zatytułowanym „Druqa Algieria”. Dziennik pisze:

„W Turcji nadeszła godzina rozrachunku między armią a siłami islamskimi. Z godziny na godzinę coraz konkretniejsze staje się wiza przewrotu wojskowego i krwawej wojny domowej na wzór algierski. Najbliższe dwa tygodnie będą dla Turcji decydujące. Powiększają się liczba głównych postaci takiego rozrachunku.

W Turcji, podobnie jak w Algierii w 1992 r., staje zasadnicze pytanie: Czy zgodne z prawem jest wykorzystywanie formalnej demokracji, by doprowadzić do upadku rzeczywistej demokracji? Czy wolno sięgać po władzę w wyniku wyborów, by stworzyć państwo islamskie, które następnie zlikwiduje i partię, i wybory? Prawdopodobnie premier Arbakan nie popępli tych samych błędów, co Algierczycy.”

Wybory

Do urn 29 czerwca

Przedterminowe wybory powszechne w Albanii odbędą się 29 czerwca - poinformował wczoraj oficjalnie prezydent Sali Berisha na wiece w miejscowości Kavaja, 69 km na południowy zachód od Tirany. Zapowiedział niezwłoczne podpisanie odpowiedniego dekretu.

Data 29 czerwca jako termin wyborów była wspomniana od dłuższego czasu i jest zgodna z ustaleniami zawartymi 9 maja przy osobistym pośrednictwie europejskiego mediatora Franza Vranitzkiego między Partią Demokratyczną Salega Berishy i opozycją.

Jednak we wtorek ta ostatnia zapowiedziała, że zbankotuje wybory, a nawet udział w obecnym rządzie pojednania narodowego, jeśli zostanie przyjęty wniesiony przez Partię Demokratyczną projekt nowej ustawy wyborczej.

Projekt ten, pod nieobecność bojkotujących obrady posłów największego ugrupowania opozycyjnego, socjalistów (byłych komunistów) został we wtorek wieczorem przyję-

ty. Ponownie w mieszanym systemie wyborczym daje zdecydowaną przewagę systemowi większościowemu nad proporcjonalnym. Zdaniem opozycji jego przyjęcie „znów pograży Albanie w kryzys”.

W Wiedniu podano, że Vranitzky, przewodniczący misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) do Albanii uda się po raz drugi w ciągu tygodnia na jednolite roźmowy w Tiranie z członkami politykami albańskimi, podejmując próbę zamediacji narastającego kryzysu.

Stany Zjednoczone zaś skrytykowały przyjęcie w Albanii „w sposób autorytarny” nowej ustawy wyborczej, której sprzeciwia się albański opozycja.

Rzecznik Departamentu Stanu Nicholas Burns podkreślił w Waszyngtonie, że „manewr polityczny podjęty przez partię polityczną (prezydenta Salega Berishy) jest całkowicie sprzeczny z zasadą konsensusu, którą kierowano się przy tworzeniu rządu pojednania narodowego”.



Konflikt

Bagdad żąda natychmiastowego wycofania wojsk tureckich z północnego Iraku

Irak potępił wczoraj „turecką agresję militarną” i zażądał „natychmiastowego wycofania” wojsk tureckich, które wtargnęły nad ranem do północnego Iraku - oświadczył rzecznik irackiego MSZ w Bagdadzie.

„Rząd iracki zdecydowanie potępia nową turecką agresję militarną i pogwałcenie przez tureckie siły zbrojne suwerenności i integralności terytorialnej Iraku” - podkreślił rzecznik.

Według wcześniejszych informacji pochodzących z Ankar, silne jednostki armii tureckiej, w

tym złożył i pojazdy pancernzone, przekroczyły w śróde nad ranem iracką granicę, by uderzyć w znajdujące się w Iraku bazy zbuntowanych tureckich Kurdów, walczących od wielu lat o autonomię i niepodległość.

Według komentatorów tureckich, jest to szeroko zakrojona operacja mająca na celu poparcie organizacji zbrojnej Kurdów irackich Masuda Barzaniego, który zwalcza Kurdów tureckich. Północny Irak, gdzie rozgrywa się ten konflikt, od wielu lat wynika się z bezpośredniej kontroli Bagdadu.

Stolica

Kiedy do Berlina?

Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” napisał wczoraj, że przeprowadzka władz państwowych z Bonn do Berlina może przetrwać się do roku 2000. Według dotychczasowego planu, Berlin ma stać się centrum życia politycznego w połowie 1999 roku.

Przeprowadzkę blokuje biurokracja berlińska. Administracja Bundestagu nie chce przemieścić się nad Szprewę przed wykończeniem budynków na biurda parlamentarzystów. Najprawdopodobniej zostaną one oddane do użytku dopiero w połowie 2000 r., a nie rok wcześniej.

Zwolennicy przeprowadzki, wśród nich przewodnicząca Bunde-

stagu Rita Suessmuth, zadowoliliby się rozwiązaniem tymczasowym. Przeciwnicy nalegają na dokończenie wszystkich robót, argumentując, że w przeciwnym razie normalna praca parlamentarna bardzo ucierpi.

Również Konwent Seniorów Bundestagu, wbrew wcześniejszym obietnicom, nie podjął jeszcze formalnej decyzji o przeprowadzce. Dzisiaj wiadomo, że w połowie 1999 r. gotowy będzie odrestaurowany budynek Reichstagu, zaś nowy Urząd Kanclerski zostanie oddany do użytku w pierwszej połowie 2000 r. Kanclerz Kohl już jednak obiecał, że na czas przejściowy zadowolili się dawną siedzibą Rady Państwa NRD.

Aferysta

Będzie przekazany Rosji

Prokurator Generalny Federacji Rosyjskiej Jurij Skuratow jest przekonany, że aresztowany w Warszawie 18 kwietnia były doradca prezydenta Jel-

cyna Siergiej Stankiewicz zostanie przekazany przez Polskę władzom rosyjskim, podała w śróde agencja ITAR-TASS.

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu Kodeksu wykroczeń administracyjnych przeciwko prawu artykułem 187³ i uzupełnieniu artykułów 224 i 259¹ Kodeksu

8 maja 1997 r., nr VIII-216

(Dz.U., 1985, nr 1-1; 1991, nr 17-453; 1992, nr 21-610; 1994, nr 58-1132, nr 59-1164, nr 86-1668, 1670; 1995, nr 36-886, nr 48-1162, nr 51-1244, nr 55-1356, nr 79-1818, nr 86-1942, nr 103-2294, nr 104-2325, nr 106-2350; 1996, nr 8-1995, nr 14-353, nr 18-460, nr 37-930, nr 57-1334, nr 73-1741, nr 74-1769, nr 104-2362; 1997, nr 21-488)

Artykuł 1. Uzupełnienie Kodeksu artykułem 187³

Uzupełnić Kodeks artykułem 187³:
„Artykuł 187³. Niespełnienie wymagań kontrolera sejmowego

Nie przedstawianie na żądania kontrolera sejmowego informacji, dokumentów i materiałów, niezbędnych do spełnienia funkcji kontrolera sejmowego, odmowa wyjaśnienia, a także inne utrudnianie kontrolowi sejmowemu pełnienia ustawowo udzielonych mu praw

- pociąga za sobą dla funkcjonariuszy karę w wysokości od 500 do 1 tys. litów.

Takie same czynności, których dopuścił się funkcjonariusz, karane administracyjnie za naruszenia przewidziane w części 1 tego artykułu

- pociągają za sobą dla funkcjonariuszy karę w wysokości od 1 tys. do 2 tys. litów.”

Artykuł 2. Uzupełnienie artykułu 224

W artykule 224 po liczbie „187³” wpisać liczbę „187³” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 224. Rejonowe (miejskie) sądy dzielnicowe (sędziowie sądów dzielnicowych)

Rejonowe (miejskie) sądy dzielnicowe (sędziowie sądów dzielnicowych) rozpatrują sprawy wykroczeń administracji przeciwko prawu przewidziane w artykułach 41², 43, 44, 44¹, 45, 45¹, 50, 50¹, 50², 50³, 51¹, 51², 53¹, 99⁴, 106¹, 107⁴, w części 6 artykułu 111, w części 1 artykułu 116¹, artykułach 117¹, 137¹, 163¹, 163², 164, w części 2 artykułu 171¹, części 2 artykułu 171², artykułach 172¹, 172², 172³, 172⁴, w części 1 artykułu 173¹, części 3 artykułu 173², artykułach 173³, 173⁴, 173⁵, 173⁶, 174, 175, w częściach 3 i 4 artykułu 178, w artykułach 180, 181, części 2 artykułu 182, części 2 artykułu 182¹, części 3 artykułu 183, w artykułach 184, 186, 186¹, 186², części 1 artykułu 187, artykułach 187¹, 187², 187³, 188¹, 188², 188³, 188⁴, części 1 artykułu 188⁵, artykułach 188⁶, 188⁷, 188⁸, 189¹, 189², części 2 artykułu 189³, artykułach 189⁴, 189⁵, 190, części 1 artykułu 191, artykułach 192¹, 193², 193³, 201¹, 202, 207, 208, 214, 214¹, 214², 214³, 214⁴, 214⁵, 214⁶, 214⁷, 214⁸, 214⁹, 215¹, 215² tego kodeksu.”

Artykuł 3. Uzupełnienie punktu 1 części 1 artykułu 259¹

Uzupełnić punkt 1 części 1 artykułu 259¹ akapitem „Kontrolerzy sejmowi (artykuł 187³)” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„1) uprawnieni do tego:

funkcjonariusze spraw wewnętrznych i policji (artykuły 44, 44¹, 50, 50¹, 50², 110, artykuł 135 - z wyjątkiem wykroczeń, związanych z wykorzystaniem środków transportu przez kierowców, artykuł 143 o wykroczeniach w transporcie samochodowym, artykuły 155, 160-162, 163¹, 163², 164, część 2 artykułu 171¹, część 2 artykułu 171², artykuł 172¹, część 1 artykułu 173, artykuły 173¹, 173², 173³, 173⁴, 174, 175, części 3 i 4 artykułu 178, artykuły 179-181, część 3 artykułu 183, artykuły 184, 185, 185¹, 186, 186¹, część 1 artykułu 187, artykuły 188-188⁸, 188⁹, część 1 artykułu 188⁵, artykuły 190, 191, 193², 193³, 202, 207, 211, 214, 214¹-214⁹);

funkcjonariusze organów Ministerstwa Ochrony Środowiska (artykuły 45, 45¹, 49, 51¹, artykuł 51² - o nie wykonywaniu wskazań uprawnionych funkcjonariuszy, sprawujących państwową kontrolę ochrony środowiska);

funkcjonariusze Departamentu Ochrony Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury (artykuł 188⁷);

funkcjonariusze organów Ministerstwa Łączności i Informatyki (artykuły 151, 154, 155);

funkcjonariusze organów Ministerstwa Komunikacji (artykuł 50² - o znieszeniu lub zepsuciu mienia w transporcie, część 6 artykułu 111, część 1 artykułu 116¹, artykuły 117¹, 137¹, artykuł 143 - o wykroczeniach w transporcie samochodowym);

funkcjonariusze organów Ministerstwa Zdrowia (artykuły 44¹, 186);

funkcjonariusze upelnomocnieni przez Ministerstwo Oświaty i Nauki (artykuły 214¹, 215);

funkcjonariusze upelnomocnieni przez Ministerstwo Gospodarki (artykuły 99⁴, 163, 163¹, 163², 172¹, 172²);

funkcjonariusze upelnomocnieni przez Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa (artykuł 45 - o samowolnym zagarnięciu ziemi, artykuł 45¹ - o uchyłaniu się od zwrotu samowolnie zagarniętej ziemi, artykuł 51² - o nie wykonywaniu uzasadnionych wskazań funkcjonariuszy sprawujących państwową kontrolę lasów, artykuły 59, 103, 104, część 2 artykułu 189³);

funkcjonariusze Departamentu Gospodarki Komunalnej i Usług przy Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki (artykuły 110, 156-158, 185, 186);

funkcjonariusze Departamentu Archiwów Litwy (artykuł 188¹⁰);

funkcjonariusze Departamentu Rewizji przy Ministerstwie Finansów (artykuł 188⁸);

funkcjonariusze Departamentu Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej (artykuły 172³, 172⁴);

funkcjonariusze Kontroli Państwowej (artykuły 193², 193³);

funkcjonariusze Służby Ochrony Technologicznej Dokumentów Państwowych przy Ministerstwie Finansów (artykuł 189⁵);

funkcjonariusze Komisji Papierów Wartościowych Republiki Litewskiej (artykuł 173⁷);

funkcjonariusze organów Związku Spółdzielni Spółzyców Litwy (artykuły 163, 163¹, 163², 163³, 164, 173⁵ - o wykroczeniach popełnionych przez przedsiębiorstwa spółdzielcze);

funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Kwarantanny Roślin (artykuły 105, 106, 106¹);

funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Pracy (artykuł 41³);

funkcjonariusze Państwowej Służby Geologicznej (artykuł 53¹);

funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Higieny (artykuł 43, artykuł 161 - o utrzymaniu porządku w miastach i osiedlach oraz naruszeniach przepisów czystości, artykuły 162, 166);

funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Jakości (artykuły 163¹, 189⁷);

funkcjonariusze Litewskiej Inspekcji Metrologii (artykuł 189⁷);

funkcjonariusze służby kontroli Państwowej Komisji Ochrony Zabytków (artykuł 188⁹);

funkcjonariusze organów finansowych (artykuły 215¹, 215²);

funkcjonariusze instytucji kultury (część 1 artykułu 214, artykuł 214⁷);

funkcjonariusze organów urzędu celnego (artykuły 193³, 193⁴, 208);

funkcjonariusze organów państwowego nadzoru budownictwa (artykuły 158, 160, 189⁴);

funkcjonariusze organów państwowego nadzoru ochrony roślin (artykuł 107);

funkcjonariusze organów państwowej ochrony przeciwpożarowej (artykuły 186, 192¹, 211);

funkcjonariusze służb statystyki państwowej (część 3 artykułu 173²);

przewodniczący komisji przytaczającej mienia państwowego i ich zastępcy (artykuły 215² - 215³, 215⁴);

funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Podatkowej (artykuły 163², 164, część 2 artykułu 171¹, część 2 artykułu 171², artykuły 172¹, 172², 172³, część 1 artykułu 173, artykuły 173¹, 173², 193¹, 193²);

funkcjonariusze przedsiębiorstw i organizacji, do których należą sieci elektryczne (artykuły 96, 97, 99¹);

funkcjonariusze przedsiębiorstw i organizacji, użytkujących rurociągi magistralne (artykuł 150);

funkcjonariusze rezerwatów i innych terenów chronionych (artykuł 49);

inspektor etyki dziennikarskiej (artykuł 214⁶);

kontrolerzy sejmowi (artykuł 187³);”

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 633)



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” - w
każdą środę



SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU!
Rozpoczęła się prenumerata „K. W.”
na drugie półrocze 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na lipiec 1997 r. weźmie udział w konkursie, gdzie główną nagrodą jest kolorowy telewizor.

Prenumerata trwa do 15 czerwca

Koszty prenumeraty

dla Czytelników „K. W.” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	17 Lt	51 Lt	102 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	14,6 Lt	43,8 Lt	87,6 Lt
w księgarni S. K.	13,4 Lt	40,2 Lt	80,4 Lt
w redakcji	14,4 Lt	37,2 Lt	74,4 Lt
„K. W.” i „Przyjaciółka”	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	25 Lt	75 Lt	150 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w księgarni S. K.	21 Lt	63 Lt	126 Lt
w redakcji	20 Lt	60 Lt	120 Lt
„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,8 Lt	11,4 Lt	22,8 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółka” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 1,8 Lt. Indeks „Przyjaciółki” 5151).

Chcesz wygrać kolorowy telewizor - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044) na lipiec br.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.



Z kuchni odzywa się teściowa:
- Może i „piła” ale znowu nie taka stara jak sobie wyobrażasz!

telewizor.
- Zaś mój - przepiękną wideoaparaturę!
- Mój nie mi nie kupił. Powiedział, że może się odważyć pokazać się ze mną w kinie lub teatrze.

piętrze odwiedził kochanek. W najbardziej nieodpowiednim czasie wraca mąż.
- Skoczę i ukryję się na balkonie - powiedziała strwożona niewiasta do swego adoratora. Mąż wyczuwając zdradę mówi:
- Radzę przyznać się od razu!

- Oczywiście, że miałam kochanka i ukryłam go na balkonie - odpowiada zuchwale niewierna żona.
- Kochanie, ile razy mam ci mówić, że na 10 piętrze naszego domu nie ma żadnego balkonu!

Mąż do żony:
- Nie wiesz kochanie, gdzie jest nasza stara piła?

- Mój mąż kupił mi w prezencie nowoczesny kolorowy

Kobietę mieszkającą na 10

Dobral

Andrzej KRIPAITS



Wycię Pokoju
Wyśmienita
forma lidera

Wczoraj uczestnicy kolarskiego Wycię Pokoju pokonali najtrudniejszy 6 etap z Ustronia do Żywca długości 185 km. Kolarze mieli do pokonania góry Beskid, a w tym Salmopol, Ochodzie, Kubalonkę. Pierwszy linię mety przejechał Niemiec Christian Henn (Telekom).

W przededniu kolejne zwycięstwo zanotował jednak w wyśmienitej formie Jacek Mickiewicz (Mórz). Styl, w jakim pokonał rywali w Rybniku, na mecie 5 etapu, był godny wielkich mistrzów worldowa. Polak rozpoczął finisz 300 m przed metą, wypredzając Niemców Andre Korffia i Stefena Wesemanna o dwie godziny rower. O sile Mickiewicza świadczy fakt, że jeździ on aktywnie podczas całych etapów, walczy na lotnych premiach, w przeciwieństwie do Wesemanna, który oszczędza się na końcówce rozgrywki. Mickiewicz wygrał dwie lotne premie (na drugim miejscu na nich był zawodnik niemiecki Raimondas Rumšas) i jego przewaga nad Wesemannem w klasyfikacji generalnej przed wczorajszym etapem wzrosła do 31 sek.

Na finiszu 5 etapu z czasem 3:54.01 zameldowało się 49 kolarzy. Raimondas Rumšas, który jeździ w zespole lidera wycię, został sklasyfikowany na 37 pozycji. Po tym etapie Rumšas w klasyfikacji generalnej przesuwał się na trzecie miejsce, ustępując do lidera równo 1 minutę.

Hokej na lodzie

Decydujący mecz

Pierwszy mecz finałowy hokejowych mistrzostw świata w Helsinkach Szwedzi wygrali z Kanadą 3:2 i wyda-

walo się, że i drugi rozstrzygną na swoją korzyść - do zdobycia tytułu mistrzostw świata potrzebne dwa zwycięstwa w finale. Stało się jednak inaczej. Skandynewowie zagraли w drugim spotkaniu znacznie słabiej niż w poprzednim i ustąpiłi Kanadyjczykom 1:3 (0:0, 1:2, 0:1). Szwedom brakowało wery, dynamiki, precyzji zaigraw, sprawili wrażenie zmęczonych turniejem lub sparaliżowanych stawką tego meczu.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozegrano trzecie decydujące o tytule mistrzostw spotkanie finałowe tych drużyn.

Zgodnie z tradycją hokejowych mistrzostw świata akredytowani na nich dziennikarze wybrali zespoły All Stars. Oto one:
zespół A: T. Salo (Szwecja) - R. Blake (Kanada), T. Numminen (Finlandia) - V. Vujtek (Czechy), M. Nylander (Szwecja), M. Prochazka (Czechy).
zespół B: S. Burke (Kanada) - M. Ohlund (Szwecja), M. Ragnarsson (Szwecja) - A. Prokopyev (Rosja), S. Koivu (Finlandia), A. Koroluk (Rosja).
zespół C: Lindstrom (Finlandia).

Mistrzostwa młodzieżowe
- na Litwie

Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (IIHF) zdecydował, że najbliższe młodzieżowe mistrzostwa świata (do lat 20) grupy D odbędą się od 27 grudnia 1997 r. do 4 stycznia 1998 r. na Litwie. Weźmie w nich udział 8 drużyn.

Polska w 1998 roku będzie organizatorem hokejowych mistrzostw świata juniorów (do lat 20) grupy B. Mistrzostwa grupy A dwudziestolatków zostaną rozegrane w Szwecji. Natomiast za rok Niemcy będą gospodarzami mistrzostw Europy juniorów do lat 18.

Inf. wl.

Nowa formuła
mistrzostw świata

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie oficjalnie podała nową formułę mistrzostw świata grupy A, które odbędą się w przyszłym roku w Szwajcarii w dniach 1-17 maja. W mistrzostwach w Szwajcarii po raz pierwszy wystąpi 16 drużyn (dotychczas 12); jedenaście najlepszych zespołów mistrzostw świata w Helsinkach, gospodarz - Szwajcaria, zwycięzca MŚ grupy B - Białoruś, zwycięzca mistrzostw Azji Wschodniej - Japonia oraz dwie najlepsze drużyny turnieju kwalifikacyjnego, który odbył się w listopadzie br. Zagrają w nim: Norwegia, ostatni zespół MŚ w Helsinkach, oraz czolewo ekipy MŚ grupy B (poza triumfatorstw - Białoruś), które rozegrane zostały w zeszłym miesiącu w Katowicach i Sosnowcu - Kazachstan, Austria i Polska.

Oto podział grup w pierwszej rundzie MŚ-98: grupa A (Bazylija): Niemcy, Białoruś, Japonia, Czechy; grupa B (Zurich): Kanada, Włochy, Słowacja i drużyna z turnieju kwalifikacyjnego; grupa C (Zurich): USA, Francja, Szwecja, Szwajcaria; grupa D (Bazylija): Finlandia, Łotwa, Rosja i drużyna z turnieju kwalifikacyjnego. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy rywalizować będą w drugiej rundzie MŚ - w dwóch grupach po cztery zespoły. Dwie najgorsze drużyny z dwóch grup drugiej rundy walczą będą w półfinałach (zwycięzca pierwszej z drugim zespołem drugiej, drugi zespół pierwszej z zwycięzcą drugiej). Triumfatorzy półfinałów spotkają się w finale rozgrywanym do dwóch zwycięstw, a przegrani wystąpią w jednym meczu o brązowy medal. Cztery drużyny, które zajmą trzecie pozycje w grupach

rundy pierwszej, będą grać o miejsca 9-12 - dwie najlepsze zapewnią sobie udział w następnych mistrzostwach świata grupy A (w 1999 roku odbędą się w Norwegii). Zespoły z miejsc 11 i 12 dołączą do czterech ostatnich z pierwszej rundy mistrzostw i walczą będą z zespołami z MŚ grupy B o ponowny awans do grupy A.

(PAP)

Szachy

Sukces Litwinek

Dwa zwycięstwa z rzędu na drużynowych mistrzostwach Europy zanotowała żeńska reprezentacja Litwy. W siódmej rundzie pokonała on Francję 2:0, zaś w przedostatniej, ósmej rundzie wygrała z Polską 1,5:0,5.

Po 8 rundach w rywalizacji pań prowadzą faworytki turnieju - Gruzinki (12 pkt). Zespół Litwy zgromadził 9,5 pkt z 16 możliwych i mieści się w pierwszej dziesiątce. Szachistki Polki spadły na 12-15 miejsca.

W 7 rundzie męska reprezentacja Litwy przegrała z Niemcami 1:3 i z 14 punktami była na 18 miejscu. Polacy w 8 rundzie rozgromili silny zespół Włoch 4:0 i wraz z drużynami Węgier i Izraela dzieli 7-9 miejsca. Przed ostatnią rundą przegrywały Anglii 2:1 pkt, przed Armenią - 19,5 pkt, Białorusią, Chorwacją, Niemcami i Rosją - po 19 pkt.

Inf. wl.

Pływanie

Rekordy Litwy...

Podczas międzynarodowych zawodów w Atenach o „Puchar Akropolisu” padły dwa rekordy Litwy. Mindaugas Szpokas pokonał 50 m stylem grzbietowym w czasie 26,60 s, poprawiając o 0,27 sek. rekord należący do Dariusza Grigalionisa. Szpokas zajął w tych zawodach drugie miejsce.

Trzykrotnie na drugim miejscu

kończyła zawodnicy Dita Zelviene, która na dystansie 50 m st. motylkowym poprawiła rekord Litwy - 28,56. Jej czas na 50 m st. dowolnym 27,25, zaś na dystansie półdługości dłuższym - 58,22.

W zawodach tych wzięły udział pływacy z 40 klubów 17 państw.

...i Polski

Podczas mistrzostw w Antwerpii 16-letnia Agnieszka Braszkievicz ustanowiła wynikiem 26,90 rekord Polski seniorów w pływaniu na dystansie 50 m st. dowolnym.

Pilka ręczna

Iskanda już mistrzem

Chociaż na mistrzostwach Litwy w pięć rundzie kobiet w rundzie finałowej drużynowo pozostało do rozegrania jeszcze po 3 spotkania, jednakże już wiadomo kto został mistrzem. Wileńska Iskanda zgromadziła już 43 pkt i nikt jej nie doścignie. Na drugim miejscu plasują się piłkarki ręczne stołecznej Szvies-Vadaksis - 31 pkt, na trzecim - kowieńskiego Žalgirisu-KKI - 30 pkt, na czwartym - młodzieżowy zespół Eastcon AG-RRSC - 17 pkt.

Iskanda pokonała Žalgiris-KKI 34:15, Eastcon AG-RRSC 27:15 oraz zespół Szvies-Vadaksis 33:31. Szvies-Vadaksis wygrała z Žalgirisem-KKI 29:16 i z Eastcon AG-RRSC 27:19. Kowieński zespół po zwycięstwie uległ w spotkaniu z Eastcon AG-RRSC 17:18.

M. R.

W kilku wierszach

* Chińska sztangiarka Zou Feic ustanowiła rekord świata w rwaniu - 100 kg w kategorii wagowej do 59 kg podczas zawodów Igrzysk Azji Wschodniej w Pusanie (Korea Płd.).

* W pierwszym meczu o medale brązowe mistrzostw Litwy siatkarki Sziauliai pokonały kowieński Atletas 3:1.

CZWARTEK,

15 MAJA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - S. anim. „Cios”. 8.55 - „Twy czas”. 9.25 - Mój dom. 9.40 - Język francuski na tydzień. 10.10 - Film fab. „Pasażer”. 12.00, 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Gimnazjalści. 16.45 - Koncert zespołu „Ugnieł”. 17.10 - Film dla dzieci. „Świat Bustersa”. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Magazyn „Eureka!”. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.25 - Koncert. 19.50 - Telegra. „Czempionas”. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drog. Samochody. Ludzie. 21.35 - S. „Emilia”. 22.25 - Program młodzieżowy. 22.50 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Program dla miłośników piłki nożnej.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze zwycięstwa. 14.25 - Telegra. „Walka słów”. 15.05 - Program kulturalny. 15.30 - Twój wychowawca. 15.55 - ABC zdrowia. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - „Bez domu jest źle”. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Telegra. 20.25 - Wiadomości. 20.50 - Telegra. „Jeszcze nie wieczór”. 21.30 - S. „Adres grzechu - arystokracja”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Rewanż”. 24.00 - Z pierwszej ręki.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze zwycięstwa. 19.00 - S. „Dampsi i Makepeace”. 20.00 - Eliminacje NBA. 20.55 - Telegra. „Ekspresowe show”. 21.00

- Film fab. „Wesele Muriel”. 23.30 - S. „Frank Stubbe”. 23.50 - Show dzentelmenów. 0.20-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.00 - Teleshop. 17.30 - Kalejdoskop europejski. 18.00 - S. anim. 18.30 - Detektor. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - Film „Cuda i dziwa”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.40 - Kino. 23.00 - 23.00 - Sport na świecie. 23.30 - Wizja.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Program humor. 8.50 - S. dok. „Ślady potężnych”. 9.25 - Film fab. „Podwojony cios”. 11.20 - Towary i usługi. 11.30 - Muzyka. 12.00 - Znak jakości. 12.20 - Dziękuję za zakup. 12.50 - S. „Dok. Wielka wojna narodowa”. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Skrzydła”. 18.30 - Muzyka. 18.55 - Dziś w mieście. 19.05 - Zrób krok. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Towary i usługi. 21.10 - Wileńska jutrzienka. 21.25 - Najlepsze restauracje Wilna. 21.40 - S. „Nowi mieszkańcy”. 22.35 - Muzyka. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 22.55 - Patrol drogowy. 23.10 - Kanal muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.55 - Zwięd. 10.00 - Mój dom - moja twierdza. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Film fab. „Nieznany

zołnierz” (3). 12.25 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Muzyka. 18.35 - Telemagazyn „Europa”. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Film fab. „Szkoła złamanych serc”. 19.50 - Maluch. 20.10 - A i F. 20.25 - Historia sportu rosyjskiego. 20.50 - Teletekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Zwięd. 21.20 - Film fab. „Don Cezare de Bazan” (1). 22.20 - Kocktaj muzyczny. 22.40 - Muzyczne. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.15 - Rozmawia S. Sabaliauskas. 23.55 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

7.00 - Dzień dobry. 8.00, 14.00, 17.00, 23.00 - Dziennik. 8.15 - S. „Dziewięcioletni o imieniu Los”. 9.00 - Zęby pamiętali. 9.40 - Klub podróżników. 10.25 - Film anim. 10.40 - Smak. 14.20 - S. anim. 14.45 - Wyspa Czanga Czanga. 15.15 - Le-go. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewięcioletni o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szeptu. 18.35 - Show dzentelmenów. 19.05 - Moja rodzina: życie samotnika. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Piano”. 23.15 - Śpiewa A. Dzierżawin. 24.00 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Niekoniecznie się poddaje. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 10.15 - Ludzie, pieniądze, życie... 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - Na progu wieku. 15.10 - „Lanie” dla S. Baburina. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Dzień-

nik. 16.25 - Program dla dzieci. 16.50 - Popatrz na siebie. 17.05 - Stowarzyszenie. Towarzystwo. Związek. 17.35 - Rosjanie. 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program I. Ugnolnikowa. 20.25 - Film fab. „Muzyczna historia”. 22.30 - Deszcz gwiazd w Cannes. 22.40 - Arena sensacji. 23.05 - Na wasze listy.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.15 - „Nie żaluje, że zostałem...” - Stanisław Czerkas - film dok. 8.30 - „Na tronie” - program satyr. Krzysztof Daukszewicz. 8.55 - Górcy dziesiątki! Muzycznej Jędrzejki. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Czas - katolicki magazyn inform. 10.00 - Historia obyczajów. 10.20 - „...swego nie zacie...” 10.30 - Szafki - program dla dzieci. 11.00 - „Alternatywy 4” - polski s. komed. 12.00 - Rozmowy, rozmówki. 12.30 - Program muz. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Cyk filmów Stanisława Rózewicza. „Świadek urodzenia”. 15.00 - Kowalewski i Schmidt. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Credo - program dok. katolickiej. 17.00 - „Dreszcz” - reportaż. 17.30 - Przegląd prasy polonijnej. 18.00 - Tele-express. 18.15 - „Rodzina Leśniewskich” - s. dla młodych widzów. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturujny. 19.15 - „Rycerze i rabusie” - s. prod. polskiej. 20.10 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.15 - „Tak jak w kinie”. 20.40 - Dobranocna. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelitarzy. Tadeusz Konwicki i „Czytadło”. 23.10 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW.

23.15 - Kronika Wycię Pokoju. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd publicyst. 1.00 - Mistrzowie batuty. 1.30 - Przegląd prasy polonijnej. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Rycerze i rabusie” - s. prod. polskiej. 2.50 - Program na piątek. 2.55 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 3.00 - „Tak jak w kinie”. 3.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturujny. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - Teatr satelitarzy: Tadeusz Konwicki i „Czytadło”. 6.25 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 6.30 - „Muzyka rodzina”. 7.00 - Program publicyst.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przebieg RTL-7. 9.00 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Autostrada do nieba” - s. famil. 11.20 - Muzyka w RTL-7. 13.30 - Gram w Siódemkę - program muz. 14.25 - Polskie seriale anim. 14.45 - Przebieg RTL-7. 14.55 - „Robin Hood” - s. przygod. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Detektywi” - s. komed. 16.45 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 17.40 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.00 - Przebieg RTL-7. 18.10 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Detektywi” - s. komed. 19.00 - „Autostrada do nieba” - s. famil. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wiadomości. 20.25 - Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Łobuz Robina” - s. anim. 21.45 - Chór Niezmieszany im. Damcysława Jarzabka wykonuje swoje

ślągiery. 21.55 - „Czółg” - film sensacji. (USA). 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 24.00 - „Łobuz Robina” - s. sensac. 0.45 - „Julia and Julia” - melodramat włoski. 2.40 - Przebieg RTL-7.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.25 - Drzewko szczęścia: grafobawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Nieustraszone” - ameryk. s. sensac. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Ulice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 12.30 - Kalambr - program rozryw. 13.00 - Halo! Gramy! 13.20 - Ye! Ye! 13.30 - „Na podniecie” - kanad. s. sensac. 14.30 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 15.00 - Top 97. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 15.55 - Nie tylko dla panów. 16.25 - Bractwo Białego Orła - program eduk. dla dzieci i młodzieży. 16.35 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 17.00 - Informacja. 17.15 - Kalambr - program rozryw. 17.45 - „Płonąca pochodnia” - amerykański telenowela. 18.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 18.45 - „Skrzydła” - ameryk. s. komed. 19.15 - „Świat według Bundych” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacja. 19.55 - Losowania LOTTO. 20.00 - „Nieustraszone” - ameryk. s. sensac. 21.00 - „Trzech mężczyzn i niemowlę” - komed. USA. 23.00 - Informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Ulice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 0.30 - Szuka informację - program publicyst. 0.35 - 4x4 - magazyn motocyz. 1.30 - Oto Polska - magazyn reporterski. 1.55 - Muzyka na bis.

Z okazji pięknego jubileuszu
pani **Walentynie**
GRABLEWSKIEJ

wicedyrektorowi Ławaryskiej Szkoły
Średniej oraz kierownicze Artystycznego
Zespołu Pieśni i Tańca „Rodzinka”, też
szkoły

**Życzymy dużo zdrowia, wielu pięknych
chwil w życiu, w szkole i na scenie, w
krzewieniu i rozwijaniu polskiej mowy i
kultury na Litwie.**

**Zarząd Centrum Kultury Polskiej na Litwie
im. St. Moniuszki**

Związków Sportowych

Polaków na Litwie „Polonia”

organizuje wyjazd sportowców na Światowe
Igrzyska Polonijne „Lublin’97”, które się odbędą
w dniach 24-31 sierpnia 1997 roku. Dolną granicę
wieku uczestników ustalono na 16 lat (rocznik
1981). Przewidziane są następujące konkurencje: 1. Koszykówka, 2. Lekkoatletyka, 3. Siatkówka, 4. Piłka nożna, 5. Strzelectwo, 6. Tenis stołowy, 7. Tenis, 8. Wędkarstwo, 9. Szachy.

Każdemu zawodnikowi wyjeżdżającemu na Światowe Igrzyska Polonijne, Związek Sportowych Polaków na Litwie „Polonia” zapewnia bezpłatny dojazd, wyżywienie, zakwaterowanie, wpłaty wpisowe. Zawodnik ponosi jedynie koszty ubezpieczenia w granicach 40 litów. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny do 30 maja 1997 r. Tel.: 74-41-87, 74-23-60, 75-22-91, 8-250-53378.

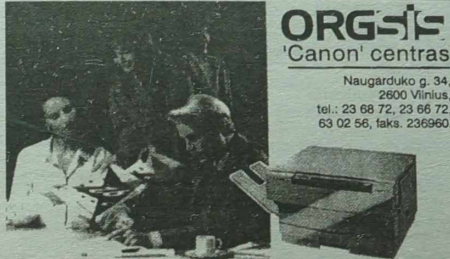
Sekretarz odpowiedzialny ZSP „Polonia”
JÓZEF SZUSZKIEWICZ



Canon

NP6012

- 12 kop./min. (A4 formatas),
- mastelnu 70 liti 141%,
- automatine ekspozicija,
- 250 lapu kasete+palma 50 lapu nuo lentynelés,
- SURF technologija - nereikia laiko įilinti,
- išsijungia automatiškai,
- beveik nesudusdaro ozono.



ORG-SIS
Canon centras

Naugarduko g. 34,
2600 Vilnius,
tel.: 23 68 72, 23 66 72,
63 02 56, faks. 236960.

**Krytyczne dni
i godziny w maju**

- 15, czwartek (19.00-20.00)
- 21, środa (21.00-22.00)
- 23, piątek (13.00-14.00)
- 24, sobota (22.00-24.00)
- 29, czwartek (18.00-19.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu, burzę. Wiatr zmienny, 3-8 m/sk. Temperatura 19-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni słoneczna, ciepła pogoda. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 15-20 stopni ciepła.

KALENDARIUM

- x Czwartek (15.V) jest 135 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 230 dni.
- x Znak Zodiaku - Byk
- x Imienniny: Berty, Maksyma, Nadczi, Zofii.
- x Wschód Słońca - 5.13, zachód - 21.19. Długość dnia 16 godz. 06 min.
- x Księżyc. Przed pełnią - 14 maja.

Sprzedam nowy drewniany zespół rekreacyjny z 0,80 ha ziemi, sadem, jeziorem.

Varena, 8-260 5-63-96 po godz. 20.

(Zam. 588)

„EVAK” naprawia i odnawia kucheni elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Kotły ogrzewcze na paliwie stałym

Palniki paliwa stałego

Wodomierze wejściowe

Sprzedż, dostawa, montaż.

Tel.: 76-58-81, 76-62-10, (8-290) 40710

(Zam. 583)

Redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Sprzedaje używane meble (krzesła, fotele, biurka, kanele) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.

Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz.

8.00 do 19.00.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala „Jancio Wodnik” - 15.V o 20.10. „Cudowne miejsce” - 15.V o 16. „Grający z talerza” - 15.V o 18.10. „Pewnego pięknego dnia” (USA) 15.V o 12. 14. 2 sala - „101 dalmatyńczyków” (USA) - 15.18.V o 12, 13.50, 15.40, 17.30, 19.20.

LIETUVA - „Pracownik poczty” (Francja, Włochy) - 15.V o 18. „Prawo ulicy” (USA) - 15.18.V o 12, 14, 16, 20.

VILNIUS - „Społeczeństwo przeciwko Larry’emu Flyntowi” (USA) 15.V o 11.10, 13.20, 15.35, 17.50. „Bulwarowe czytadło” - 15.V o 12.10.

HELIOS - 1 sala - „Czarownice z Salem” (USA) - 15.V o 12.15, 14.30, 19. 2 sala - „Jedyny kad” (USA) - 15.V o 12, 13.40, 16, 17.20, 18.40, 20. Widesalon: „Jesienna sonata” (Szwecja, Niemcy) - 15.V o 17, 19.

PERGALE - „Pokusa” (Włochy) - 15.V o 13, 17; „Cztery wesela i jeden pogrzeb” (W.Brytania) - 15.V o 15, 19.

WIDEOSALA „Ozo” - Ekranizacja utworów F.Dostojewskiego - 15.V: „Odrażająca anegdota” o 17.30. „Idiota” o 19.30. „Iwan Groźny” - 16.V o 18.17. „Krótki film o zabijaniu” o 16; „Krótki film o miłości” o 18. 18.V: „Mgliste nabrzeże” o 16; „Dzieci paradyżu” o 18.

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauskas organizuje kursy na uzyskanie kategorii A, B, C, D, E.

Vilnius, tel. 77-35-60 po godz.

15.

Niemenczyn, tel. 57-34-18.

(Zam. 597)

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie w drewnianym domu w Nowej Wilejce.

Tel. 61-40-14.

(Zam. 612)

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie przy ul. Daukszos.

Tel. 61-52-29.

(Zam. 613)

**Ofertujemy
usługi-konsultacje:**

- x Parapsychologa (diagnostyka zdrowia i karmy z fotografii, korekta pola biologicznego, leczenie ziołami i produktami pszczelarskimi)
- x Profilaktyczny i leczniczy masaż aparatem „Witalfon”

Vilnius, ul. Žalgirio 90,
gab. 412, w godz. od 10 do 17.
Tel. 73-19-58

(Zam. 529)

**Sprzedajemy i robimy
na zamówienie:**

- drzwi,
- okna,
- schody.
- Materiały wykończeniowe.
- Sprzedajemy drzwi pancerne.

Tel. 72-52-84, Kalvariju 26 (przy Telekomie), Vilnius.

(Zam. 607)

Kupimy Akcje SA „Lietuvos energija” i „Lietuvos dujos”.
Rożliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zam. 423)

Ośrodek szkoleniowy ZSA „Sistema” organizuje kursy języka litewskiego. Cena 250 Lt.

Vilnius, tel. 72-52-49.

(Zam. 619)

Kierowca z samochodem pozyskuje pracę.

Tel. 47-84-07.

(Zam. 623)

Wynajmujemy autokar na wyjazd do Polski.

Vilnius, tel. 23-75-53, kom. (8-299) 28043.

(Zam. 626)

Zapraszamy na spotkanie z Ojcem Świętym w Polsce (Poznań, Gniezno).

W programie: zwiedzanie Poznania, klasztoru w Niepokalanowie.

Wyjazd i czerwca o godz. 15.00-16.00. Powrót 5 czerwca.

Cena - 180 Lt.

Ilość miejsc ograniczona.

Informacja: Vilnius, tel. 23-73-67 w godz. 9.00-17.00, 51-63-10 od 19.00.

(Zam. 625)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w @ post. 5 el. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stoleczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnicтва i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, soleńicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piąty 11, pokój 1101, tel. 42-72-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Barbara
SARSONO